BIULETYN INFORMACYJNY
LUBELSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
Biała Podlaska • Chełm • Lublin • Zamość
Nr 1/2020 (95) • luty • nakład 6000 egz. • ISSN 1509-4529
egzemplarz bezpłatny

Współpraca na rzecz pszczół

Z okazji Dnia Kobiet

wszystkiego co najlepsze,

spełnienia marzeń,

zadowolenia z siebie,

uśmiechu na co dzień

oraz realizacji osobistych

i zawodowych celów

Życzy Wszystkim Paniom

Lubelska Izba Rolnicza

Bezpłatna obsługa Prawna Rolników

Lubelska Izba Rolnicza chcąc umożliwić łatwiejszy dostęp do bezpłatnej obsługi prawnej rolników prowadzi dyżury prawnika w biurach LIR.

Dyżury odbywają się w godzinach od 8.30 – 14.30 w każdy poniedziałek w Biurze LIR w Lublinie, ul. Pogodna 50A/2 oraz pod numerem telefonu 81 443-60-71

- w Biurze LIR w Białej Podlaskiej w środę, w każdy I tydzień miesiąca, ul. Okopowa 18 F/1-2 oraz pod numerem telefonu 83 342 00 32
- w Biurze LIR w Chełmie w środę, w każdy II tydzień miesiąca, ul. Graniczna 35 oraz pod numerem telefonu 82 560 31 44
- w Biurze LIR w Zamościu w środę, w każdy III tydzień miesiąca, ul. Ogrodowa 16 oraz pod numerem telefonu 84 639 16 42

OGŁOSZENIE

Lubelska Izba Rolnicza zaprasza czytelników Biuletynu do współpracy w celu zamieszczania artykułów, informacji w tematyce związanej z rolnictwem na łamach naszego czasopisma.

www.lir.lublin.pl

Drodzy Rolnicy, Szanowni Państwo, Czytelnicy Biuletynu Informacyjnego Lubelskiej Izby Rolniczej

Początek Nowego 2020 roku rozpoczął się dramatycznie dla hodowców drobiu z naszego województwa. Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej mając na uwadze trudną sytuację hodowców drobiu wystąpił ze stanowiskiem o zbadanie przyczyn wystąpienia tej choroby oraz jak najszybszą pomoc państwa w formie uruchomienia skupu zdrowego ptactwa ze stref zapowietrzonych i zagrożonych.

Zima w tym roku, bez opadów śniegu, gdzie rośliny w polu nie są zahartowane jest dla nas rolników dużą niewiadomą co będzie na wiosnę, i jakie anomalie klimatyczne jeszcze nas czekają.

W Nadarzynie odbyły się po raz kolejny Centralne Targi Rolnicze, gdzie miało miejsce posiedzenie Krajowej Rady Izb Rolniczych. Posiedzenie to zaowocowało wystąpieniem do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rozszerzenie kompetencji izb rolniczych. Jako Zarząd podejmujemy się również współpracy z pszczelarzami. W bieżącym roku podpisaliśmy list intencyjny w Urzędzie Marszałkowskim o współpracy na rzecz propagowania wiedzy o roli i znaczeniu pszczoły dla środowiska i człowieka. Do rozpoczynającej się akcji „Lubelskie – wspólnie dla pszczół" przystąpiło ponad 40 partnerów.

Od początku roku Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej realizuje we wszystkich powiatach szkolenia z zakresu szacowania szkód łowieckich w uprawach rolnych oraz zasad sporządzania planów nawozowych. Lubelska Izba Rolnicza organizuje na bieżąco tzw. „kursy chemizacyjne", po których rolnicy otrzymują uprawnienia do stosowania środków ochrony roślin.

W bieżącym numerze Biuletynu proponujemy Państwu lekturę wielu artykułów

z dziedziny prawa, dofinansowań proponowanych dla producentów rolnych oraz innowacyjnych rozwiązań w rolnictwie. Życzymy ciekawej lektury.

Gustaw Jędrejek
Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej

Spis treści

Współpraca na rzecz pszczół 4
Delegat do KRIR został powołany do Rady Rolników 5
LIR na posiedzeniu Komisji Rolnictwa 5
Delegaci na posiedzeniu Komisji Rolnictwa w sprawie specustawy 6
Porozumienie Izb Rolniczych Polski Południowo – Wschodniej 7
Centralne Targi Rolnicze 2020 8
Posiedzenie zespołu PDO w Lubelskiej Izbie Rolniczej 10
Lista Odmian Zalecanych - zboża jare, ziemniak – odmiany jadalne do uprawy w województwie lubelskim w roku 2020 10
Dobrostan zwierząt - „świnia plus" i „krowa plus" 20
Ocena przydatności projektu pod kątem hodowli i użytkowania koni 22
BDO – obowiązkowa rejestracja do 30 czerwca 2020 r. 25
Biała lista podatników VAT – jakie zmiany dla rolników? 26
Program konopny – uprawiaj polskie konopie 28
Ochrona buraka cukrowego przed chwastami w świetle wycofywania dezmetifamu 30
Prozdrowotne właściwości jagody kamczackiej i fiołka wonnego 32
XI Zamojska Wystawa Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego 33
Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wilkołaza gra już 10 lat 34
Ratujmy pszczoły 36
W krzywym zwierciadle 38

Rada Programowa: Gustaw Jędrejek, Antoni Skura, Roman Chudzik, Paweł Golec, Janusz Skrzypek, Jolanta Szałas
Redaktor naczelny: Małgorzata Karasek
Zespół redakcyjny: Agnieszka Borowska, Dorota Frącek, Piotr Witkowski, Dawid Wysmulski, Alicja Świderek, Agnieszka Wasiak, Monika Chaberska
Adres redakcji i wydawcy:
Lubelska Izba Rolnicza ul. Pogodna 50A/2,
20-337 Lublin tel./fax 81 443 60 71,
e-mail: lublin@lir.lublin.pl, www.lir.lublin.pl

Oddziały Zamiejscowe Biura LIR:
21-500 Biała Podlaska ul. Okopowa 18 F/1-2, tel./fax 83 342 00 32
22-100 Chełm, ul. Graniczna 35, tel./fax 82 560 31 44
22-400 Zamość, ul. Ogrodowa 16, tel./fax 84 639 16 42

Skład i druk: drukarnia Standruk,
20-150 Lublin, ul. Rapackiego 25,
tel. 81 740 25 35, e-mail: info@standruk.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i adiustacji

Współpraca na rzecz pszczół

3 lutego 2020 r. w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie odbyło się spotkanie, podczas którego nastąpiło uroczyste podpisanie listu intencyjnego akcji „Lubelskie – wspólnie dla pszczół". Przedstawiono też założenia tego przedsięwzięcia. Wydarzenie dotyczyło współpracy oraz działań na rzecz propagowania wiedzy o roli i znaczeniu pszczoły dla środowiska i człowieka. Z taką inicjatywą wystąpił Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego na czele z Sebastianem Trojakiem, członkiem zarządu województwa lubelskiego. Lubelską Izbę Rolniczą reprezentował Prezes Zarządu - Gustaw Jędrejek.

Spotkanie otworzył Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Sebastian Trojak.

– *Zależy nam przede wszystkim na tym, aby wspólnie promować pszczelarstwo. Chcemy mówić o znaczeniu pszczoły dla gospodarki, środowiska i człowieka* – przekonywał Sebastian Trojak.

W ramach kampanii „*Lubelskie – wspólnie dla pszczół*" planowane jest przeprowadzenie w 2020 roku, a także w latach następnych szeregu wydarzeń i akcji, które obejmą:

- działania edukacyjno-informacyjne dotyczące bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin przez rolników, sadowników i ogrodników,
- działania edukacyjne wśród dzieci i młodzieży,
- współorganizację tematycznych wydarzeń i imprez kulturalno-edukacyjnych.

Do współpracy zachęcono organizacje, instytuty, związki i stowarzyszenia działające na rzecz pszczelarstwa i ochrony środowiska, a także szkoły i inne placówki prowadzące działalność edukacyjną, lokalne i regionalne media. Do rozpoczynającej się akcji „Lubelskie – wspólnie dla pszczół" przystąpiło ponad 40 partnerów.

Źródło: LUW, UM

LIST INTENCYJNY

w sprawie prowadzenia wspólnych działań na rzecz propagowania wiedzy o roli i znaczeniu pszczoły dla środowiska i człowieka

My, niżej podpisani,
świadomi ogromnej roli pszczół, zarówno miodnych, jak i dzikich, mających decydujące znaczenie dla:

- bioróżnorodności flory regionu lubelskiego,
- zapewnienia równowagi między gatunkami i prawidłowego działania całego ekosystemu,
- zwiększenia wydajności roślin,
- środowiska życia człowieka i zwiększania wartość jego dochodów,

działając w przekonaniu, że kontakty i wzajemne współdziałanie zapewniają doskonałe możliwości promocji tej tematyki, sprzyjają wymianie dobrych praktyk i doświadczeń w zakresie ochrony pszczół i całego środowiska naturalnego oraz mają pozytywny wpływ na rozwój regionalnego pszczelarstwa, **deklarujemy wolę współpracy przy inicjowaniu i organizacji przedsięwzięć informacyjno-promocyjnych mających na celu uświadamianie znaczenia pszczoły dla środowiska i człowieka w 2020 roku, a także w latach następnych.**

Delegat do KRIR został powołany do Rady Rolników

W dniu 4 lutego 2020 r. w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odbyło się inauguracyjne posiedzenie XI kadencji Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, na którym Pan Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wręczył akty powołania 25 członkom Rady Rolników na trzyletnią kadencję (2020-2022). Przewodniczącą Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników została wybrana Pani Elżbieta Miziołek.

W posiedzeniu, na zaproszenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uczestniczyli również przewodniczący i prezesi społeczno-zawodowych organizacji rolników i związków zawodowych rolników indywidualnych o ogólnokrajowym zakresie działania oraz Krajowej Rady Izb Rolniczych. Nominację na członka Rady Rolników z ramienia Lubelskiej Izby Rolniczej otrzymał Pan Grzegorz Pszczoła – Delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Źródło: KRUS

LIR na posiedzeniu Komisji Rolnictwa

14 stycznia 2020 r. obradowała Komisja Rolnictwa w sprawie planu utworzenia strefy ochronnej zapowiadanej przez producenta wód Cisowianka. W posiedzeniu Komisji uczestniczyli z ramienia LIR: Prezes Gustaw Jędrejek, Członek Zarządu Roman Chudzik, Delegat do KRIR Grzegorz Pszczoła oraz Delegatka LIR Mariola Szeleźniak. W posiedzeniu brali udział posłowie z lubelszczyzny, min. Przemysław Czarnek oraz Jarosław Sachajko.

Zarząd oraz delegaci Lubelszczyzny mieli okazję przedstawić problemy związane z ograniczeniami w produkcji rolniczej oraz naruszenie prawa swobodnego władania gruntami wynikające m.in. z tworzenia stref ochrony pośredniej wokół ujęć wodnych producentów wód mineralnych.

Firmy komercyjne pobierając wody podziemne na terenach intensywnej produkcji rolnej, tworzą wiele ograniczeń i problemów w gospodarowaniu producentom rolnym. Dlatego jest potrzeba zmiany ustawy Prawo Wodne m.in. w kierunku rozgraniczenia uregulowań dla podmiotów realizujących zadania w zakresie zbiorowego zaopatrzenia mieszkańców w wodę do celów bytowych i firm eksploatujących złoża wód podziemnych dla celów komercyjnych.

Lubelska Izba Rolnicza wyszła z inicjatywą zmiana prawa wodnego w zakresie tworzenia stref ochronnych i włączenia izb rolniczych w opiniowanie analizy ryzyka. Zdaniem Zarządu opinia izby rolniczej powinna być brana pod uwagę w przypadkach stanowienia aktów prawa miejscowego, które mogą objąć tereny rolne i wpływać w istotny sposób na produkcję rolną i na byt licznych rodzinnych gospodarstw rolnych.

Redakcja Biuletynu

Delegaci na posiedzeniu Komisji Rolnictwa w sprawie specustawy

W dniu 9 stycznia 2020 r. odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska, na którym rozpatrzono ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt tzw. specustawę. W posiedzeniu aktywnie włączyli się przedstawiciele Lubelskiej Izby Rolniczej tj.: Antoni Skura – Wiceprezes Lubelskiej Izby Rolniczej, delegaci Zbigniew Górski, Zbigniew Kiesz, Krzysztof Koślacz oraz Daniel Chudek. Przedstawiciele Lubelskiej Izby Rolniczej w trakcie obrad zgłosili dwa wnioski do ustawy. Pierwszy z nich dotyczył kosztów biasekuracji w gospodarstwach rolnych, które według opinii delegatów powinny być refundowane w całości przez budżet państwa. Drugi z wniosków zgłoszonych przez delegatów naszego województwa dotyczył ustawy nakładającej na samorządy obowiązek zabezpieczenia terenu, przejść dla zwierząt. Przedstawiciele Lubelskiej Izby Rolniczej postulowali także o zwrot kosztów dla samorządów ponoszących koszty zabezpieczenia terenu.

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt tzw. specustawa została uchwalona przez Sejm RP w grudniu ubiegłego roku. Senat przegłosował specustawę nie wnosząc do niej poprawek. Nowe przepisy ułatwiające walkę z chorobą ASF weszły w życie już od 31 stycznia 2020 roku. Specustawa wprowadza wiele zmian w różnych przepisach prawa min tj.:

- prawo budowlane,
- prawo łowieckie,
- ustawę o broni i amunicji
- ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych u zwierząt,
- prawo o lasach,
- ustawa o produktach pochodzenia zwierzęcego,
- ustawa o zarządzaniu kryzysowym

Jakie działania znajdują się w tzw. specustawie w ramach zapobiegania rozprzestrzeniania się choroby ASF:

- możliwość przeznaczenia środków finansowych z budżetu państwa z tzw. lasów państwowych na wykonywanie ogrodzeń zatrzymujących migrację zwierząt z lasów,
- pomoc w przeprowadzeniu odstrzału sanitarnego zwierząt przez organy administracji rządowej złożone z żołnierzy lub policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej lub funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej posiadających uprawnienia do wykonywania polowań,
- zwolnienie z konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę niecek dezynfekcyjnych, które zlokalizowane są przed wjazdami do gospodarstwa utrzymujących świnie,
- umożliwienie dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich wnioskowania do administracji rządowej o udzielenie wsparcia przez Policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną, ochotniczą straż pożarną oraz Inspekcję Weterynaryjną w zwalczaniu chorób zakaźnych polegającym na:
  - zabezpieczeniu terenu, na którym to polowanie się odbywa przed nieuprawnionym wstępem osób trzecich,
  - pomocy w poszukiwaniu padłych zwierząt,
  - pomocy w kontroli przestrzegania zasad bioasekuracji osób uprawnionych do przeprowadzania polowań oraz odstrzałów sanitarnych,
- zaangażowanie Polskiego Związku Łowieckiego do działań, które mają na celu zwalczanie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych zwierząt łownych,
- przestrzeganie zasad bioasekuracji przez myśliwych podczas polowań lub odstrzału sanitarnego
- zakaz celowego utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania polowania, które ma na celu ograniczanie występowania chorób zakaźnych zwierząt w tym, ASF
- dopuszczono możliwość wykorzystywania do odstrzału sanitarnego broni do celów łowieckich wyposażonej w tłumik huku.

Redakcja Biuletynu

Porozumienie Izb Rolniczych Polski Południowo – Wschodniej

W dniach 9 - 10 stycznia br. w Wiśle odbyło się posiedzenie Porozumienia Izb Rolniczych Polski Południowo - Wschodniej. Nad przyszłością i zadaniami Izb wobec zachodzących zmian w rolnictwie zastanawiali się przedstawiciele Zarządów Lubelskiej, Małopolskiej, Podkarpackiej, Świętokrzyskiej, Śląskiej Izby Rolniczej oraz Izby Rolniczej w Opolu. Lubelską Izbę Rolniczą reprezentowali: Prezes LIR Gustaw Jędrejek, Członkowie Zarządu Janusz Skrzypek i Roman Chudzik, Delegat do KRIR Grzegorz Pszczoła oraz Dyrektor Biura LIR Jolanta Szałas. Prezes Śląskiej Izby Rolniczej Roman Włodarz przedstawił dane statystyczne oraz uwarunkowania rolnictwa Polski południowo - wschodniej. Jednym z głównych czynników determinujących rozwój gospodarstw ww. województw jest ich rozdrobniona struktura. Odnoszono się również do aktualnych problemów w rolnictwie, zwłaszcza ASF-u oraz wirusa ptasiej grypy. Zastanawiano się również nad kierunkami poszerzenia kompetencji Izb Rolniczych. Poruszane zagadnienia zostały przedstawione poniżej.

Dawid Wysmulski

Wnioski dotyczyły min.:

- wcześniejszych terminów stosowania nawozów azotowych i organicznych
- uskutecznienia działań związanych z wypłatą środków na wapnowanie,
- ochrony praw nabytych rolników wobec osiedlających się na wsi,
- ustawy o dzierżawie gruntów w celu ochrony praw dzierżawców,
- wyrównania dopłat względem rolników zachodniej Europy,
- problemu klasyfikacji oraz wysokich cen utylizacji folii rolniczej
- zmiany zasad wypłacania odszkodowań rolniczych,
- wprowadzenia wynagrodzenia dla członków komisji suszowych,
- utworzenie funduszu gwarancyjnego dla rolników,
- regionalizacji działań PROW szczególnie z uwzględnieniem specyfiki obszarów południowo-wschodniej.

Lubelska Izba Rolnicza wystąpiła z wnioskami odnoszącymi się do:

- zbadania przyczyn rozprzestrzeniania się ptasiej grypy (zgodnie ze Stanowiskiem LIR),
- prefinansowania próbek w przypadku masowych padnięć zwierząt przy niesprecyzowanych czynnikach chorobotwórczych,
- utworzenia niezależnych wojewódzkich laboratoriów odwoławczych,
- wycofywania substancji czynnych w preparatach do ochrony roślin.

Centralne Targi Rolnicze 2020

W dniach 31 stycznia - 2 lutego 2020 roku w Ptak Warsaw Expo w Nadarzynie odbyły się Centralne Targi Rolnicze. Lubelska Izba Rolnicza zorganizowała wyjazd studyjno-szkoleniowy. Z ramienia LIR w targach uczestniczyli: Prezes Gustaw Jędrejek, Delegat do KRIR Grzegorz Pszczoła, Dyrektor Biura LIR Jolanta Szałas, Pracownicy Biura LIR oraz delegaci i rolnicy z woj. lubelskiego.

Centralne Targi Rolnicze były okazją do zapoznania się z najnowszymi rozwiązaniami technologicznymi w rolnictwie, gdzie odbywały się premiery maszyn, spotkania biznesowe, konferencje oraz panele dyskusyjne. Na targach zorganizowane zostało stoisko z promocją polskiej wieprzowiny, której współorganizatorem była Lubelska Izba Rolnicza. Uczestnicy wyjazdu mieli okazję uczestniczyć w konferencji „Polityka rolna Państwa w poszczególnych krajach, a wyzwania globalizacyjne - szanse i zagrożenia". W konferencji uczestniczył i zabrał głos Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

– Rolnictwo stoi dziś na cywilizacyjnym zakręcie. Musi przyjąć na siebie szereg nowych funkcji. Tendencja, jaka teraz jest na świecie, szczególnie w Unii Europejskiej, to model rolnictwa zrównoważonego. To zmiany, które będą w większym stopniu wpływały pozytywnie na przyrodę i ją chroniły – mówił minister podczas otwarcia Targów Rolniczych w Nadarzynie.

Przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, aktywna rola sekwestracji węgla, działania, które mają pochłaniać gazy cieplarniane, poprawa jakości gleby, wody, bioróżnorodność – to według ministra wyzwania stojące przed rolnictwem.

Nawiązując do tematyki targów minister podkreślił, że nowoczesne podejście do rolnictwa – prezentowane maszyny, innowacyjna technika, badania – to wszystko może rolnictwu pomóc. Jednak nigdy nie zastąpi samego rolnika i jego wiedzy. Wiedza na temat dbałości o glebę, zmianowania, to podstawy, o których często rolnicy zapominają.

– Gleba to warunek przetrwania w rolnictwie. Zabiegi powstrzymujące glebę przed parowaniem będą w b. r. niezbędne. Poleciłem przeprowadzić szkolenia dla nauczycieli szkół rolniczych, aby wiedzieli czym jest gleba i jakie działania należy podejmować, aby ta podstawa rolnictwa nie została utracona – zaznaczył minister.

Szef resortu rolnictwa nawiązał do unijnej dyskusji na temat WPR. Przypomniał, że wchodzi ona w końcowy etap. Dlatego MRiRW wykazuje szczególną aktywność na forum Unii Europejskiej, także w kwestii wyrównania dopłat bezpośrednich.

– Nie ma dziś żadnych powodów, aby utrzymywać zasady wspierania rolnictwa ustalone w 1992 r. obowiązywały w dalszym ciągu, po tych blisko 30 latach. Są nowe wyzwania, nowa sytuacja, o wiele większa ilość państw o zróżnicowanym charakterze rolnictwa – to wszystko wymaga nowych zasad podziału środków – podkreślił minister i poinformował o działaniach podejmowanych na forum Unii Europejskiej.

– Postanowiłem spotkać się na poważnych, merytorycznych rozmowach ze wszystkimi ministrami rolnictwa krajów Unii Europejskiej. W Brukseli spotkałem się także z przewodniczącymi Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Budżetu Parlamentu Europejskiego, a także z unijnym komisarzem ds. rolnictwa. Bardzo go wspieramy, dlatego, że jego wizja rolnictwa europejskiego jest wizją bliską naszym oczekiwaniom. Rolnictwa zrównoważonego, bardziej przyjaznego środowiska, rolnictwa produkującego najwyższej jakości żywność – mówił minister Ardanowski.

Szef resortu rolnictwa podkreślił, że ze strony Polski nie ma zgody na zmniejszanie budżetu i obniżanie środków na Wspólną Politykę Rolną. Nie ma bowiem moż-

liwości, aby wypełnić oczekiwania, które stawia się dziś rolnictwu i sprostać wyzwaniom bez odpowiedniego budżetu. Jednocześnie Jan Krzysztof Ardanowski wezwał do współpracy, do podejmowania wspólnych działań na forum UE, o odpowiedni wysoki budżet na rolnictwo, wszystkie polskie organizacje rolnicze.

Minister zwrócił uwagę na, pojawiające się ostatnio, niebezpieczne zjawisko związane z traktowaniem rolnictwa i rolników jako zagrożenia dla środowiska naturalnego, dla zwierząt, także gospodarskich. Minister zauważył, że rolnictwo jest upokarzane, a rzetelna praca rolników jest kwestionowana i skrytykował takie działania.

– Takie działania niszczą polskie rolnictwo. Jestem rolnikiem, który został ministrem, a nie urzędnikiem do spraw rolnictwa. Dlatego racjonalne działania wobec rolnictwa będą realizowane w najbliższych latach w Polsce – poinformował szef resortu rolnictwa.

Targi, to także okazja do rozmów i wymiany doświadczeń z przedstawicielami innych krajów unijnych i spoza Europy. O polityce rolnej rozmawiano z przedstawicielami placówek dyplomatycznych między innymi Francji, Węgier czy Chin podczas zorganizowanej przez KRIR Międzynarodowej Konferencji „Polityka rolna państwa w poszczególnych krajach, a wyzwania globalizacyjne – szanse i zagrożenia".

W dyskusji uczestniczył także minister Ardanowski, który podkreślił, że Polska jest liderem branży rolno-spożywczej w Europie środkowej. To co wymaga zdecydowanej poprawy, to poziom zorganizowania rolników.

– Przewaga rolników Europy zachodniej polega na stopniu zorganizowania się rolników. Nikt nie działa pojedynczo i dzięki temu są od nas silniejsi i wypychają nas z różnych rynków – stwierdził minister.

Szef resortu rolnictwa podkreślił, że działania polskiego rządu w zakresie rolnictwa, wdrażane programy i zmiany ustawowe, stwarzających rolnictwu nowe możliwości. Wśród nich minister wymienił ułatwienia w rolniczym handlu detalicznym oraz programy takie jak „Agro Energia" czy „mała retencja".

− Otwieramy nowe rynki. Wszyscy politycy, ministrowie mają zabiegać o sprawy rolne. Także prezydent oraz premier. Wspieramy udział rolników w rynku, jednak w te procesy muszą się włączyć również sami rolnicy – mówił Jan Krzysztof Ardanowski.

CTR to nowoczesne produkty, rozwiązania i usługi, które są przeznaczone dla sektora rolnego. To także konferencje, panele dyskusyjne, salony techniki rolniczej, środków do produkcji rolnej, strefa maszyn i wiele innych wydarzeń. CTR to także okazja do spotkań biznesowych i nawiązywania nowych kontraktów

Targom towarzyszyły liczne atrakcje dodatkowe. Jedną z nich jest Agrocon, czyli pierwszy w Polsce Festiwal Youtuberów Rolniczych. Ponadto zwiedzający mogli kibicować uczestnikom zawodów o Puchar Polski Agro Strongman.

Redakcja Biuletynu
Źródło: MRIRW

Posiedzenie zespołu PDO w Lubelskiej Izbie Rolniczej

W dniu 5 lutego 2020 r. w biurze Lubelskiej Izby Rolniczej miało miejsce kolejne posiedzenie Lubelskiego Zespołu Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. W spotkaniu tym uczestniczył z ramienia Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek – Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej oraz Grzegorz Pszczoła – Delegat do KRiR. Spotkanie to poświęcone było głównie wypracowaniu ustaleń odnośnie planu i organizacji doświadczeń PDO z roślinami jarymi i ozimymi w sezonie 2020. Na podstawie wyników badań i doświadczeń prowadzonych w ramach PDO ustalone zostały listy zalecanych do uprawy odmian na obszarze województwa lubelskiego na rok 2020. Listy zalecanych odmian zbóż jarych i ozimych publikujemy na łamach naszego biuletynu oraz na stronie internetowej Lubelskiej Izby Rolniczej.

Lubelski Zespół Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego składa się z 26 członków reprezentujących instytucje jednostki i organizacje zainteresowane rozwojem rolnictwa min. samorządy terytorialne, samorządy rolnicze, służby doradcze, firmy hodowlano-nasienne, jednostki naukowe, związki plantatorów, przemysł przetwórczy oraz inne instytucje i organizacje działające na rzecz rolnictwa. Członkami PDO są także delegaci Lubelskiej Izby Rolniczej.

PDO jest realizowane w formie badań prowadzonych w postaci różnych serii doświadczeń koordynowanych merytorycznie przez COBORU. Na terenie naszego województwa Stacją Koordynującą PDO jest Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Ciciborze Dużym. Punkty, w których realizowane są badania odmianowe w systemie PDO znajdują się w min. w Ciciborze, Uhninie, Bezeku, Ulhówku, Lublinie, Palikijach, Czesławicach oraz w Pożogu. Na podstawie wyników badań i doświadczeń prowadzonych w ramach PDO tworzone są w naszym województwie „listy zalecanych do uprawy odmian". Lubelska Izba Rolnicza mając na uwadze efektywne wykorzystanie postępu biologicznego w rolnictwie oraz korzyści związane z ułatwieniem rolnikom dokonywania wyboru upraw najbardziej dostosowanych do lokalnych warunków gospodarowania, dofinansowuje badania prowadzone przez Lubelskie Porejestrowe Doświadczalnictwo Odmianowe.

Małgorzata Karasek

Lista Odmian Zalecanych - zboża jare, ziemniak – odmiany jadalne do uprawy w województwie lubelskim w roku 2020

Pszenica jara – charakterystyka odmian pszenicy jarej zalecanych do uprawy na obszarze woj. lubelskiego.

1 – Atrakcja, 2 – Goplana, 3 – Jarlanka, 4 – Nimfa, 5 – Rusałka, 6 – Frajda, 7 – Harenda

Listę odmian zalecanych w pszenicy jarej na województwo lubelskie opracowano na podstawie wyników uzyskanych ze ścisłych eksperymentów polowych prowadzonych w trzech punktach doświadczalnych woj. lubelskiego. Badania realizowano w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO) w woj. lubelskim w latach 2017-2019.

Tabela 1. Pszenica jara plon ziarna zalecanych odmian (% wzorca).

Lp.	Odmiana	Rok wpisania do krajowego rejestru / rok włączenia do LOZ	Plon ziarna średnia (2017-2019)		Hodowca
			a_1	a_2	
Wzorzec dt/ha			**62,2**	**68,9**	
jakościowe (grupa A)					
1	Atrakcja *	2018/2020	103	101	Hodowla Roślin Strzelce Grupa IHAR
2	Goplana	2015/2017	103	102	DANKO Hodowla Roślin Choryń
3	Jarlanka	2017/2019	103	102	Hodowla Roślin Smolice Grupa IHAR
4	Nimfa	2016/2019	100	102	Hodowla Roślin Strzelce Grupa IHAR
5	Rusałka	2016/2018	101	102	Hodowla Roślin Strzelce Grupa IHAR
chlebowe (grupa B)					
1	Frajda	2017/2019	102	102	Hodowla Roślin Strzelce Grupa IHAR
2	Harenda	2014/2016	102	102	Małopolska Hodowla Roślin Kraków

Wzorzec – średnia z wszystkich badanych odmian
* - średni plon z lat 2018-2019
a_1 – przeciętny poziom agrotechniki
a_2 – wysoki poziom agrotechniki (zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe, ochrona przed wyleganiem i chorobami)

Tabela 2. Ważniejsze cechy odmian, ziarna – odporność na wybrane choroby wg Listy Opisowej Odmian (COBORU 2019).

Lp.	Odmiana	Wysokość roślin (cm)	Wyleganie 1-9 °	Porastanie 1-9 °	Wyrównanie ziarna >2,5mm w %	Ilość glutenu mokrego 1-9 °	Mączniak 1-9 °	Rdza Brunatna 1-9 °	Brunatna plamistość liści 9°	Septorioza liści 1-9 °	Septorioza plew 1-9 °
1	Atrakcja	89	6,7	4	66	6	8,3	7,9	7,4	7,3	7,9
2	Goplana	86	7,2	6	75	8	8,3	7,5	7,3	7,1	7,7
3	Jarlanka	83	6,9	5	78	8	8,2	7,8	7,3	7,0	7,5
4	Nimfa	81	7,1	5	77	9	8,2	7,8	7,2	6,9	7,5
5	Rusałka	86	7,2	5	84	9	7,9	7,5	7,5	7,0	7,4
6	Frajda	87	7,0	5	81	9	8,2	7,3	7,5	7,0	7,4
7	Harenda	85	7,8	4	74	6	8,0	8,2	7,6	7,2	7,6

Skala 1 - 9 ° - 9 wartość bardzo duża, 5 – średnia, 1 – bardzo mała.

Atrakcja - jakościowa odmiana chlebowa (grupa A). Plenność dobra. Przyrost plonu przy uprawie na wysokim poziomie agrotechniki poniżej średniej. Odporność na choroby podstawy źdźbła, rdzę żółtą, septoriozy liści, septoriozę plew i fuzariozę kłosów – dość duża, na mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną i brunatną plamistość liści – średnia. Rośliny dość wysokie o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren mała do bardzo małej, wyrównanie ziarna słabe do bardzo słabego, gęstość w stanie zsypnym dość duża. Odporność na porastanie w kłosie mała, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawar-

tość białka i ilość glutenu dość duże. Wskaźnik sedymentacyjny SDS duży do bardzo dużego. Wydajność ogólna mąki średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby dość mała. W dwuletnim cyklu badań uzyskano plon ziarna w wysokości 103% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 101% wzorca w technologii intensywnej, pierwszy rok na LOZ dla Lubelszczyzny.

Goplana – Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność dobra. Odporność na choroby podstawy źdźbła, mączniaka prawdziwego i rdzę brunatną – dość duża, na rdzę żółtą, brunatną plamistość liści, septoriozy liści, septoriozę plew oraz fuzariozę kłosów – średnia. Rośliny średniej wysokości, o małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia późny, dojrzewania dość późny. Masa 1000 ziaren średnia, wyrównanie słabe, gęstość w stanie zsypnym duża. Odporność na porastanie w kłosie średnia, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka duża, ilość glutenu duża do bardzo dużej. Wskaźnik sedymentacji SDS duży. Ogólna wydajność mąki dość duża. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. W trzyletnim cyklu badań uzyskano plon ziarna w wysokości 103% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 102% wzorca w technologii intensywnej, czwarty rok na LOZ dla Lubelszczyzny.

Jarlanka – Odmiana jakościowa (grupa A). Odporność na rdzę żółtą - duża, na choroby podstawy źdźbła, mączniaka prawdziwego i rdzę brunatną – dość duża, na brunatną plamistość liści, septoriozę liści, septoriozy plew i fuzariozę kłosów średnia. Rośliny dość niskie, o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren dość duża, wyrównanie i gęstość w stanie zsypnym średnie. Odporność na porastanie ziarna średnia, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka duża, ilość glutenu duża do bardzo dużej. Wskaźnik sedymentacji SDS duży do bardzo dużego. Ogólna wydajność mąki średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby dość mała. W trzyletnim cyklu badań w warunkach Lubelszczyzny uzyskano plon ziarna w wysokości 103% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 102% wzorca w technologii intensywnej, drugi rok na LOZ dla Lubelszczyzny.

Nimfa – Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność dobra. Odporność na rdzę żółtą duża, na mączniaka prawdziwego i rdzę brunatną dość duża, na choroby podstawy źdźbła, brunatną plamistość liści, septoriozę liści, septoriozę plew i fuzariozę kłosów – średnia. Rośliny dość niskie o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren dość duża, wyrównanie dość dobre, gęstość w stanie zsypnym średnia. Odporność na porastanie w kłosie dość mała, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka duża do bardzo dużej, ilość glutenu bardzo duża. Wskaźnik sedymentacji SDS duży do bardzo dużego. Wydajność ogólna mąki średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. W trzyletnim cyklu badań w woj. lubelskim uzyskano plon ziarna w wysokości 100% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 102% wzorca w technologii intensywnej, drugi rok na LOZ dla Lubelszczyzny.

Rusałka – Odmiana jakościowa (grupa A). Plenność dość dobra lub dobra do bardzo dobrej. Z uwagi na małą do bardzo małej odporności na rdzę żółtą odmiana zalecana jest do uprawy przy zastosowaniu ochrony fungicydowej. Odporność na brunatną plamistość liści – dość duża, na choroby podstawy źdźbła, mączniaka prawdziwego, rdzę brunatną, septoriozy liści i fuzariozę kłosów - średnia, na septoriozę plew – dość mała, na rdzę żółtą- mała do bardzo małej. Rośliny średniej wysokości o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren średnia, wyrównanie dość dobre, gęstość w stanie zsypnym duża. Odporność na porastanie ziarna w kłosie dość mała, liczba opadania duża do bardzo dużej. Zawartość białka duża, ilość glutenu duża. Wskaźnik sedymentacji SDS duży do bardzo dużego. Ogólna wydajność mąki dość mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. W trzyletnim cyklu badań w woj. lubelskim uzyskano plon ziarna w wysokości 101% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 102% wzorca w technologii intensywnej, trzeci rok na LOZ dla Lubelszczyzny.

Frajda – Odmiana chlebowa (grupa B). Odporność na mączniaka prawdziwego, brunatną plamistość liści i fuzariozę kłosów dość duża, na choroby podstawy źdźbła, rdzę brunatną, rdzę żółtą, septoriozę liści, septoriozy

plew średnia. Rośliny o średniej wysokości, o przeciętnie odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren dość mała, wyrównanie dość dobre, gęstość w stanie zsypnym duża. Odporność na porastanie ziarna mała, liczba opadania dość duża. Zawartość białka duża, ilość glutenu bardzo duża. Wskaźnik sedymentacji SDS duży. Ogólna wydajność mąki średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. W trzyletnim cyklu badań w woj. lubelskim uzyskano plon ziarna w wysokości 102% wzorca niezależnie od zastosowanej technologii uprawy, drugi rok na LOZ dla Lubelszczyzny.

Harenda– Odmiana chlebowa (grupa B). Odporność na rdzę brunatną – duża, na choroby podstawy źdźbła, brunatną plamistość liści, septoriozę liści, septoriozę plew oraz fuzariozę kłosów – dość duża, na mączniaka prawdziwego – średnia. Rośliny średniej wysokości o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia średni, dojrzewania dość późny. Masa 1000 ziaren średnia, wyrównanie dość duże, gęstość w stanie zsypnym dość mała, liczba opadania duża. Zawartość białka i ilość glutenu dość duża. Wskaźnik sedymentacji SDS bardzo duży. Wydajność ogólna mąki średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby dość duża. W trzyletnim cyklu badań w woj. lubelskim uzyskano plon ziarna w wysokości 102% wzorca niezależnie od zastosowanej technologii uprawy, piąty rok na LOZ dla Lubelszczyzny.

.....

Jęczmień jary – charakterystyka odmian jęczmienia jarego zalecanych do uprawy na obszarze woj. lubelskiego.

1 – Basic, 2 – Ella 3 – KWS Olof, 4 – MHR Fajter, 5 – Radek, 6 – Rezus, 7 – Soldo, 8 – Teksas

Lista zalecanych odmian do uprawy jęczmienia jarego na obszarze województwa lubelskiego została sporządzona na podstawie badań prowadzonych w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO). Doświadczenia polowe realizowano w czterech punktach doświadczalnych w województwie. Zalecane odmiany wybrano spośród badanych odmian w latach 2017-2019.

Tabela 5. Jęczmieni jary plon ziarna zalecanych odmian (% wzorca).

Lp.	Odmiana		Rok wpisania do krajowego rejestru / rok włączenia do LOZ	Plon ziarna średnia (2017-2019)		Hodowca
				a_1	a_2	
Wzorzec dt/ha				**54,9**	**60,4**	
1	Basic	P	2011/2012	103	105	DANKO Hodowla Roślin Choryń
2	Ella	P	2012/2013	100	100	DANKO Hodowla Roślin Choryń
3	KWS Olof	P	2010/2012	104	103	KWS Lochow Polska Kondratowice
4	MHR Fajter*	P	2018/2020	110	107	Małopolska Hodowla Roślin Kraków
5	Radek	P	2015/2019	105	104	Hodowla Roślin Strzelce Grupa IHAR
6	Rezus *	P	2018/2020	102	101	Hodowla Roślin Smolice Grupa IHAR Kobylin
7	Soldo	P	2013/2015	100	101	Saaten-Union Polska Wągrowiec
8	Teksas	P	2017/2019	99	100	Hodowla Roślin Strzelce Grupa IHAR

Wzorzec – średnia z wszystkich badanych odmian
* - średni plon z lat 2018-2019
P – odmiana pastewna
a_1 – przeciętny poziom agrotechniki
a_2 – wysoki poziom agrotechniki (zwiększone nawożenie azotowe, dolistne preparaty wieloskładnikowe, ochrona przed wyleganiem i chorobami)

Tabela 6. Ważniejsze cechy odmian, ziarna – odporność na wybrane choroby wg Listy Opisowej Odmian (COBORU 2019).

Lp.	Odmiana	Wysokość roślin (cm)	Wyleganie 1-9°	Wyrównanie ziarna >2,5mm w %	Zawartość białka (N x 6,25) skali 9°	Mączniak 1-9°	Plamistość siatkowa 1-9°	Rdza jęczmienia 1-9°	Rynchosporioza 1-9°	Ciemnobrunatna plamistość 1-9°
1	Basic	69	6,4	99	5	8,3	7,3	7,4	7,8	7,8
2	Ella	72	6,8	90	4	8,4	7,3	6,9	7,6	7,7
3	KWS Olof	69	6,4	83	5	8,2	7,5	8,1	7,9	8,0
4	MHR Fajter	67	6,3	89	5	8,3	7,4	7,9	8,1	8,0
5	Radek	73	6,5	88	5	8,4	7,3	8,0	7,7	8,0
6	Rezus	72	6,3	91	5	7,5	7,3	7,5	7,8	7,7
7	Soldo	69	7,2	92	5	8,3	7,3	7,8	7,7	7,7
8	Teksas	66	6,7	88	5	8,2	7,2	7,3	7,6	7,5

Skala 1 - ° - 9 wartość bardzo duża, 5 – średnia , 1 – bardzo mała.

Basic – Odmiana typu pastewnego. Plenność dobra do bardzo dobrej. Odporność na mączniaka prawdziwego, plamistość siatkową, rynchosporiozę i czarną plamistość dość duża, na rdzę jęczmienia średnia. Rośliny dość niskie, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość wczesny, dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren duża, wyrównanie ziarna dobre, gęstość ziarna w stanie zsypnym przeciętna. Zawartość białka w ziarnie średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. Odmiana ta w ścisłych doświadczeniach polowych woj. lubelskiego w trzyletnim cyklu badań uzyskała 103% wzorca na a_1 i 105% wzorca na a_2, ósmy rok na liście odmian zalecanych do uprawy na Lubelszczyźnie.

Ella – Odmiana typu pastewnego. Plenność bardzo dobra. Odporność na mączniaka prawdziwego, plamistość siatkową i czarną plamistość dość duża, na rdzę jęczmienia i rynchosporiozę dość mała. Rośliny o przeciętnej wysokości i dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren dość duża, wyrównanie ziarna średnie, gęstość ziarna w stanie zsypnym dość duża. Zawartość białka w ziarnie dość mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. W trzyletnim cyklu badań odmiana ta uzyskała plon nasion w wysokości 100% wzorca niezależnie od zastosowanej technologii uprawy, siódmy rok na liście odmian zalecanych do uprawy na Lubelszczyźnie.

KWS Olof – Odmiana typu pastewnego. Odporność na mączniaka prawdziwego i czarną plamistość – dość duża, na plamistość siatkową, rdzę jęczmienia i rynchosporiozę – średnia. Rośliny średnio wysokie, o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren średnia, wyrównanie ziarna dość słabe, gęstość ziarna w stanie zsypnym średnia. Zawartość białka w ziarnie mała. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. Odmiana ta w ścisłych doświadczeniach polowych woj. lubelskiego w trzyletnim cyklu badań uzyskała 104% wzorca na a_1 i 103% wzorca na a_2, dziewiąty rok na liście odmian zalecanych do uprawy na Lubelszczyźnie.

MHR Fajter - Odmiana typu pastewnego. Plenność dość dobra. Przyrost plonu przy uprawie na wysokim poziomie agrotechniki przeciętny. Odporność na plamistość siatkową, rdzę jęczmienia i ciemnobrunatną plamistość – dość duża, na mączniaka prawdziwego i rynchosporiozę – średnia. Rośliny dość niskie, o przeciętnej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość wczesny, dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren, wyrównanie ziarna, gę-

stość ziarna w stanie zsypnym i zawartość białka średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna**.** Odmiana ta w ścisłych doświadczeniach polowych woj. lubelskiego w dwuletnim cyklu badań uzyskała plon ziarna w wysokości 110% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 107% wzorca na intensywnym poziomie agrotechniki, pierwszy rok na LOZ dla woj. lubelskiego.

Radek – Odmiana typu pastewnego. Plenność dobra do bardzo dobrej. Odporność na mączniaka prawdziwego i ciemnobrunatną plamistość – dość duża, na plamistość siatkową, rdzę jęczmienia i rynchosporiozę – średnia. Rośliny dość wysokie o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia dość późny, dojrzewania przeciętny. Masa 1000 ziaren, wyrównanie ziarna, gęstość ziarna w stanie zsypnym i zawartość białka w ziarnie średnie. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. Odmiana ta w ścisłych doświadczeniach polowych woj. lubelskiego w trzyletnim cyklu badań uzyskała plon ziarna w wysokości 105% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 104% wzorca na intensywnym poziomie agrotechniki, drugi rok na LOZ dla woj. lubelskiego.

Rezus - Odmiana typu pastewnego. Plenność dość dobra. Przyrost plonu przy uprawie na wysokim poziomie agrotechniki przeciętny. Odporność na plamistość siatkową – dość duża, na rdzę jęczmienia, rynchosporiozę i ciemnobrunatną plamistość – średnia, na mączniaka prawdziwego – dość mała. Rośliny dość wysokie, o dość małej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania dość wczesny. Masa 1000 ziaren, wyrównanie ziarna i gęstość ziarna w stanie zsypnym dość duże. Zawartość białka średnia. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. Odmiana ta w ścisłych doświadczeniach polowych woj. lubelskiego w dwuletnim cyklu badań uzyskała 102% wzorca na a_1 i 101% wzorca na a_2, pierwszy rok na liście odmian zalecanych do uprawy na Lubelszczyźnie.

Soldo – Odmiana typu pastewnego. Plenność bardzo dobra. Odporność na mączniaka prawdziwego dość duża, na plamistość siatkową, rdzę jęczmienia, rynchosporiozę i czarną plamistość – średnia. Rośliny dość niskie, o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania średni. Masa 1000 ziaren duża do bardzo dużej, wyrównanie ziarna dość dobre, zawartość białka w ziarnie i gęstość ziarna w stanie zsypnym dość duża. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. Odmiana ta w ścisłych doświadczeniach polowych woj. lubelskiego w trzyletnim cyklu badań uzyskała plon ziarna w wysokości 100% wzorca na przeciętnym poziomie agrotechniki i 101% wzorca na intensywnym poziomie agrotechniki, szósty rok na LOZ dla woj. lubelskiego.

Teksas – Odmiana typu pastewnego. Plenność dobra. Odporność na mączniaka prawdziwego, plamistość siatkową, rdzę jęczmienia i rynchosporiozę – średnia, na ciemnobrunatną plamistość dość mała. Rośliny dość niskie o dość dużej odporności na wyleganie. Termin kłoszenia i dojrzewania przeciętny. Masa 1000 ziaren dość mała, wyrównanie ziarna i zawartość białka w ziarnie średnia, gęstość ziarna w stanie zsypnym przeciętna. Tolerancja na zakwaszenie gleby przeciętna. Odmiana ta w ścisłych doświadczeniach polowych woj. lubelskiego w trzyletnim cyklu badań uzyskała 99% wzorca na a_1 i 100% wzorca na a_2, drugi rok na liście odmian zalecanych do uprawy na Lubelszczyźnie.

.....

Ziemniak jadalny – charakterystyka odmian zalecanych do uprawy na obszarze woj. lubelskiego.

1 – Denar, 2 – Lord, 3 – Riviera, 4 – Bellarosa, 5 – Bohun, 6 – Gwiazda, 7 – Vineta, 8 – Jurek, 9 – Lech, 10 – Oberon, 11– Satina, 12 – Tajfun, 13 – Jelly

Listę odmian zalecanych w ziemniaku jadalnym na województwo lubelskie opracowano na podstawie wyników uzyskanych ze ścisłych eksperymentów polowych prowadzonych w trzydziestu siedmiu punktach doświadczalnych. Badania realizowano w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO) w woj. lubelskim, małopolskim, podkarpackim i świętokrzyskim w latach 2017-2019.

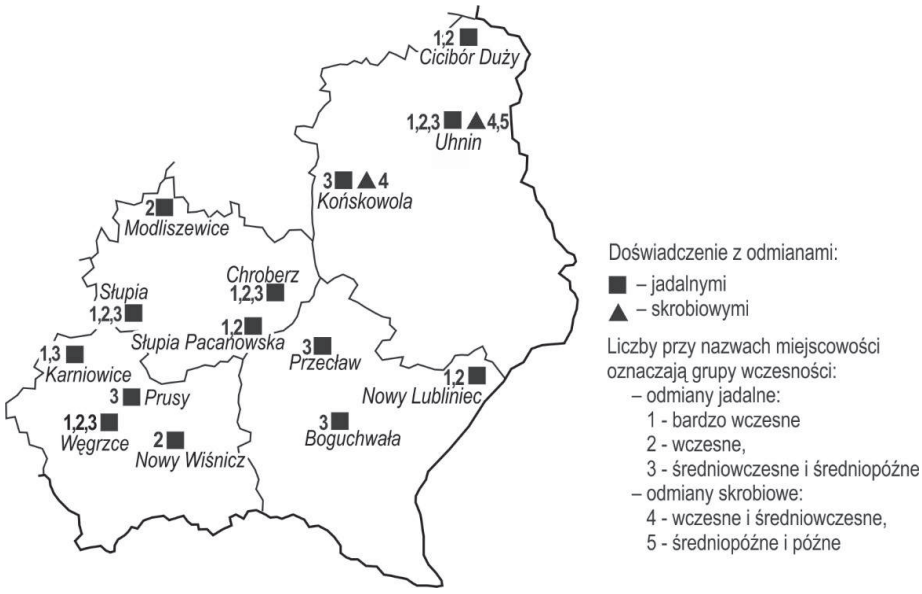

Mapa 1. Rozmieszczenie doświadczeń z odmianami ziemniaka przeprowadzonych w 2019 r., w południowo-wschodniej Polsce.

Tabela 15. Ziemniak bardzo wczesny. Plon bulw zalecanych odmian (% wzorca).

Lp.	Odmiana	Rok wpisania do krajowego rejestru / rok włączenia do LOZ	Plon ogólny bulw średnia (2017-2019)	Plon handlowy bulw średnia (2017-2019)	Hodowca
Wzorzec dt/ha			**186,5**	**168,9**	
Zbiór wczesny (po 40 dniach od wschodów)					
1	Denar	1999/2010	103	102	Hodowla Ziemniaka Zamarte Grupa IHAR Zamarte, ul. Parkowa 1 89-430 Kamień Krajeński
2	Lord	1999/2010	91	86	
3	Riviera	2015/2020	115	123	Agrico Polska Lębork
Wzorzec dt/ha			**396,5**	**373,2**	
Zbiór po zakończeniu wegetacji					
1	Denar	1999/2010	107	107	Hodowla Ziemniaka Zamarte Grupa IHAR Zamarte, ul. Parkowa 1 89-430 Kamień Krajeński
2	Lord	1999/2010	94	93	
3	Riviera	2015/2020	95	96	Agrico Polska Lębork

Wzorzec – średnia z wszystkich badanych odmian

Denar – odmiana bardzo wczesna, jadalna w typie kulinarnym sałatkowym do wszechstronnie użytkowego, o dobrym smaku. Bardzo plenna, o dużym udziale w plonie frakcji handlowej. Przydatna do uprawy na wczesny zbiór. Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego, odporna na wirusy Y i liściozwoju (Y-7, L-7), podatna na porażenie zarazą ziemniaka. W trzyletnim cyklu badań PDO w pierwszym terminie zbioru (po 40 dniach od wschodów***)*** uzyskano plon ogólny w wysokości 103% wzorca i plon handlowy bulw w wysokości 102%, zaś w pełnej dojrzałości uzyskała plon ogólny i plon handlowy bulw w wysokości; stosownie 107 i 107% wzorca.

Lord - odmiana bardzo wczesna, jadalna w typie kulinarnym sałatkowym do wszechstronnie użytkowego, o dobrym smaku. Bardzo plenna, o dużym udziale w plonie frakcji handlowej. Przydatna do uprawy na wczesny zbiór.

Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego, odporna na wirusy Y i liściozwoju (Y-7, L-7), podatna na porażenie zarazą ziemniaka. W trzyletnim cyklu badań PDO w pierwszym terminie zbioru (po 40 dniach od wschodów) plonowała na poziomie 91% wzorca w plonie ogólnym i 86% wzorca w plonie handlowym bulw, zaś w pełnej dojrzałości uzyskała plon ogólny i handlowy bulw w wysokości 94 i 93% wzorca.

Riviera - Odmiana jadalna bardzo wczesna, w typie konsumpcyjnym sałatkowym do ogólnoużytkowego, o przeciętnym smaku po zakończeniu wegetacji. Bulwy duże, o regularnym kształcie, okrągłe, o bardzo płytkich oczkach. Skórka żółta; miąższ jasno żółty. Plenność po 40 dniach od pełni wschodów duża do bardzo dużej, po zakończeniu wegetacji średnia. Duży odział frakcji handlowej w plonie ogólnym. Odporność na wirusa Y duża, na zarazę ziemniaka mała. Odmiana odporna na patotyp Ro1 mątwika ziemniaczanego. W trzyletnim cyklu badań PDO w pierwszym terminie zbioru (po 40 dniach od wschodów) plonowała na poziomie 115% wzorca w plonie ogólnym i 123% wzorca w plonie handlowym bulw, zaś w pełnej dojrzałości uzyskała plon ogólny i handlowy bulw w wysokości 95 i 96% wzorca.

Tabela 16. Ziemniak wczesny. Plon bulw zalecanych odmian (% wzorca).

Lp.	Odmiana	Rok wpisania do krajowego rejestru / rok włączenia do LOZ	Plon ogólny bulw średnia (2017-2019)	Plon handlowy bulw średnia (2017-2019)	Hodowca
Wzorzec dt/ha			**431**	**412,1**	
1	Bellarosa	2006/2019	95	97	Europlant Handel Ziemniakami Laski Koszalińskie 3A, 76-039 Biesiekierz
2	Bohun	2014/2019	115	112	Hodowla Ziemniaka Zamarte, Grupa IHAR Zamarte, ul. Parkowa 1 89-430 Kamień Krajeński
3	Gwiazda	2011/2016	111	112	Hodowla Ziemniaka Zamarte, Grupa IHAR Zamarte, ul. Parkowa 1 89-430 Kamień Krajeński
4	Vineta	1999/2010	87	86	Europlant Handel Ziemniakami Laski Koszalińskie 3A, 76-039 Biesiekierz

Wzorzec – średnia z wszystkich badanych odmian

BELLAROSA – Odmiana wczesna, jadalna, w typie konsumpcyjnym ogólno-użytkowym. Bardzo plenna, o bardzo dużym udziale frakcji handlowej w plonie ogólnym. Tworzy bulwy bardzo duże, okrągłoowalne, bardzo kształtne, o płytkich oczkach. Skórka czerwona, miąższ żółty. Miąższ zarówno surowy, jak i po ugotowaniu nie ciemnieje. Zawartość skrobi w bulwach średnio 12%. Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego. Średnio odporna na wirusa Y oraz odporna na wirusa liściozwoju. Bardzo podatna na zarazę ziemniaka. Odmiana przydatna do uprawy na terenie całego kraju, w rejonach dużego zagrożenia wirusami wymaga częstej wymiany sadzeniaków. W ścisłych badaniach polowych PDO w trzyletnim cyklu badań uzyskała plon ogólny w wysokości 95% wzorca i handlowy bulw w wysokości 97% wzorca.

Bohun – Odmiana jadalna wczesna, w typie konsumpcyjnym ogólnoużytkowym, o dobrym smaku. Bulwy duże do bardzo dużych, okrągłe, o dość regularnym kształcie, płytkich oczkach i żółtej skórce. Barwa miąższu jasno-żółta. Plenność dobra; duży udział frakcji handlowej w plonie ogólnym. Odporność na wirusa Y mała, liściozwoju średnia; na zarazę ziemniaka mała. Odmiana odporna na patotyp Ro1 mątwika ziemniaczanego. W ścisłych badaniach polowych PDO w trzyletnim cyklu badań uzyskała plon ogólny w wysokości 115% wzorca i handlowy bulw w wysokości 112% wzorca.

Gwiazda – odmiana wczesna, jadalna, w typie konsumpcyjnym ogólnoużytkowym o dobrym smaku. Bulwy bardzo duże, okrągłoowalne o regularnym kształcie, płytkich oczkach, żółtej skórce i jasnożółtej do żółtej barwie miąższu. Odmiana dość plenna, o dużym udziale frakcji handlowej w plonie. Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego oraz na wirusy Y i liściozwoju, podatna na porażenie zarazą ziemniaka. W ścisłych badaniach polowych PDO w trzyletnim cyklu badań uzyskała plon ogólny w wysokości 111% wzorca i handlowy bulw w wysokości 112% wzorca.

Vineta – odmiana wczesna, jadalna, w typie kulinarnym wszechstronnie użytkowym do sałatkowego o dobrym smaku. Bardzo plenna o dużym udziale w plonie frakcji handlowej. Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego, odporna na wirusy (Y-7, L-8), podatna na porażenie zarazą ziemniaka. W ścisłych badaniach polowych PDO w trzyletnim cyklu badań uzyskała plon ogólny w wysokości 87% wzorca i handlowy bulw w wysokości 86% wzorca.

Tabela 17. Ziemniak średnio wczesny. Plon bulw zalecanych odmian (% wzorca).

Lp.	Odmiana	Rok wpisania do krajowego rejestru / rok włączenia do LOZ	Plon ogólny bulw średnia (2017-2019)	Plon handlowy bulw średnia (2017-2019)	Hodowca
Wzorzec dt/ha			**525,9**	**486,8**	
1	Jurek	2012/2019	105	105	Hodowla Ziemniaka Zamarte, Grupa IHAR Zamarte, ul. Parkowa 1 89-430 Kamień Krajeński
2	Lech	2016/2019	110	105	Hodowla Ziemniaka Zamarte, Grupa IHAR Zamarte, ul. Parkowa 1 89-430 Kamień Krajeński
3	Oberon	2012/2019	113	110	Hodowla Ziemniaka Zamarte, Grupa IHAR Zamarte, ul. Parkowa 1 89-430 Kamień Krajeński
4	Satina	2000/2010	105	108	Solana Polska sp. z o.o. Zduny 25 99-440 Zduny
5	Tajfun	2004/2010	98	99	Pomorsko-Mazurska Hodowla Ziemniaka w Strzekęcinie, 76-024 Świeszyno

Wzorzec – średnia z wszystkich badanych odmian

Jurek – Odmiana jadalna średnio wczesna, w typie konsumpcyjnym ogólnoużytkowym do lekko mączystego, o dobrym smaku. Bulwy bardzo duże, okrągłoowalne, o dość regularnym kształcie, płytkich oczkach i żółtej skórce. Barwa miąższu żółta. Plenność dobra; duży udział frakcji handlowej w plonie ogólnym. Odporność na wirusa Y duża do bardzo dużej, liściozwoju średnia do dużej, na zarazę ziemniaka średnia. Odmiana odporna na patotyp Ro1 mątwika ziemniaczanego. W trzyletnim cyklu badań uzyskano średni plon ogólny i handlowy bulw w wysokości 105% wzorca.

Lech – Odmiana jadalna średnio wczesna, w typie konsumpcyjnym ogólnoużytkowym do ogólnoużytkowego lekko mączystego, o dobrym smaku. Bulwy średniej wielkości, okrągłoowalne, o bardzo regularnym kształcie, oczka płytkie, skórka gładka, jasnoczerwona, miąższ jasno żółty. Plenność dość dobra, stabilna w latach badań, duży udział frakcji handlowej w plonie ogólnym. Odporność na wirusa Y duża, na zarazę ziemniaka średnia. Odmiana odporna na patotyp Ro1 mątwika ziemniaczanego. W trzyletnim cyklu badań uzyskano średni plon ogólny bulw w wysokości 110% wzorca i plon handlowy bulw w wysokości 105% wzorca.

Oberon – Odmiana jadalna średnio wczesna, w typie konsumpcyjnym sałatkowym do ogólnoużytkowego, o dobrym smaku. Bulwy duże, owalne, o regularnym kształcie, dość płytkich oczkach i czerwonej skórce. Barwa miąższu jasno żółta. Plenność dobra; duży udział frakcji handlowej w plonie ogólnym. Odporność na wirusa Y duża do bardzo dużej, liściozwoju średnia do dużej; na zarazę ziemniaka mała. Odmiana odporna na patotyp Ro1 mątwika ziemniaczanego. W trzyletnim cyklu badań uzyskano średni plon ogólny bulw w wysokości 113% wzorca i plon handlowy bulw w wysokości 110% wzorca.

Satina – odmiana średnio wczesna, jadalna w typie konsumpcyjnym ogólnoużytkowym o bardzo dobrym smaku. Charakteryzuje się bulwami bardzo dużymi, okrągłoowalnymi, bardzo kształtnymi o płytkich oczkach i żółtym miąższu. Odmiana bardzo plenna o bardzo dużym udziale w plonie frakcji handlowej. Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego, średnio odporna na wirusa Y, odporna na wirusa liściozwoju. Podatna na porażenie przez zarazę ziemniaka. W trzyletnim cyklu badań PDO uzyskano plon ogólny i handlowy bulw w wysokości, stosownie 105 i 108 % wzorca.

Tajfun – odmiana jadalna w typie konsumpcyjnym ogólnoużytkowym do mączystego. Charakteryzuje się bulwami bardzo dużymi, owalnymi, kształtnymi o płytkich oczkach i żółtym miąższu. Odmiana bardzo plenna o bardzo dużym udziale w plonie frakcji handlowej. Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego, odporna na wirusy, średnio odporna na porażenie zarazą ziemniaka. W trzyletnim cyklu badań uzyskano średni plon ogólny bulw w wysokości 98% wzorca i plon handlowy bulw w wysokości 99% wzorca.

Tabela 18. Ziemniak średnio późny. Plon bulw zalecanych odmian (% wzorca).

Lp.	Odmiana	Rok wpisania do krajowego rejestru / rok włączenia do LOZ	Plon ogólny bulw średnia (2017-2019)	Plon handlowy bulw średnia (2017-2019)	Hodowca
Wzorzec dt/ha			**533,1**	**495,9**	
1	Jelly	2005/2010	99	101	Europlant Handel Ziemniakami, Laski Koszalińskie 3A, 76-039 Biesiekierz

Wzorzec – średnia z wszystkich badanych odmian

Jelly – odmiana jadalna w typie konsumpcyjnym ogólnoużytkowym. O bardzo dobrym smaku 7,5º w skali 9º. Charakteryzuje się bulwami bardzo dużymi, owalnymi, bardzo kształtnymi o bardzo płytkich oczkach i żółtym miąższu. Odmiana bardzo plenna o dużym udziale w plonie frakcji handlowej. Odmiana odporna na mątwika ziemniaczanego, średnio odporna na wirusy, średnio odporna na porażenie zarazą ziemniaka. W trzyletnim cyklu badań uzyskano plon ogólny bulw w wysokości 99% wzorca i plon handlowy w wysokości 101% wzorca.

Opracował: dr inż. Piotr Pszczółkowski

Dobrostan zwierząt - „świnia plus” i „krowa plus”

7 stycznia 2020 r. rząd przyjął projekt ustawy wprowadzającej nowe stawki dopłat dla rolników, wynikające z PROW 2014-2020 w ramach działania „Dobrostan zwierząt”.

Z informacji Ministerstwa Rozwoju Wsi i Rolnictwa wynika, że będą wprowadzone dwa pakiety: „Dobrostan świń” i „Dobrostan krów”.

Dotacje: „świnia plus” i „krowa plus” będą udzielane za realizację zobowiązań w zakresie dobrostanu zwierząt, które wykraczają ponad odpowiednie obowiązkowe normy dotyczące bytowania zwierząt gospodarskich. Dotacje te mają na celu zrekompensowanie rolnikom poniesionych kosztów na utracone dochody związane z prowadzeniem praktyk podwyższonego dobrostanu zwierząt gospodarskich.

W pakiecie pierwszym dotyczącym dobrostanu utrzymywania świń resort chce wprowadzić Cztery warianty dotacji.

Wariant 1.1 :„Dobrostan loch- zwiększona powierzchnia w budynkach” przewiduje dotacje w wysokości **301 zł/ szt**. Żeby otrzymać takie pieniądze, rolnik będzie musiał zapewnić w chlewni o co najmniej **20%** większą powierzchnię przypadającą na jedną lochę, niż wynika to z minimalnej powierzchni określonej dla tej grupy. Wymagana obecnie prawem powierzchnia kojca do grupowego utrzymywania macior w przeliczeniu na jedną sztukę powinna wynosić dla loch co najmniej 2,25m^2 / po skorzystaniu z dotacji- 4,2m^2/, przy czym co najmniej 1,3m^2 powierzchni kojca musi mieć stałe podłoże i nie więcej niż 15% tego podłoża mogą stanowić otwory odpływowe. Z kolei dla loch w okresie porodu i odchowu prosiąt ssących- obecnie wymagana minimalna powierzchnia to 3,5m2. W przypadku utrzymywania loch pojedynczo taki kojec dla loch powinien mieć szerokość minimum 0,6 m oraz długość odpowiadającą długości zwierzęcia powiększoną o 0,3 m, ale nie mniej niż 2m.

Wariant 1.2: ”Dobrostan tuczników- zwiększona powierzchnia w budynkach” zakłada dotację w wysokości **24 zł/ sztukę rocznie.** W tym przypadku również powierzchnia przypadająca na jednego tucznika musi być o co najmniej **20%** większa, niż wymagają tego obecne przepisy.

Obecnie obowiązują uzależnione od masy ciała następujące powierzchnie dla grupowo utrzymywanych warchlaków i tuczników:

- do 10 kg- co najmniej 0,15 m^2 – np. po skorzystaniu z dotacji 0,18m2,
- 10 - 20 kg- co najmniej 0,2 m^2,
- 20 - 30 kg – co najmniej 0,3 m^2,
- 30 - 50 kg –co najmniej 0,4 m^2,
- 50 - 85 kg – co najmniej 0,55 m^2,
- 85 -110 kg - co najmniej 0,65 m^2,
- powyżej 110 kg- co najmniej 1 m^2.

Rolnicy, którzy będą realizować jeden lub oba w/w warianty, mogą starać się jeszcze o dodatkowe dotacje, a mianowicie w wariancie **1.3 „Dobrostan loch- dostęp do wybiegu”** stawka dopłat ma wynieść **612 zł** do lochy rocznie, z kolei w wariancie **1.4 „Dobrostan tuczników- dostęp do wybiegu** ”dopłata wyniesie **33 zł**/szt. rocznie.

Wybierając którykolwiek z wariantów „dobrostanu świń”, rolnik musi i tak spełnić wszystkie przewidziane prawem zasady bioasekuracji. W przypadku utrzymywania świń w gospodarstwie w systemie otwartym należy zabezpieczyć wybieg dla świń podwójnym ogrodzeniem o wysokości co najmniej 1,5 m, związanym na stałe z podłożem na podmurówce lub z wkopanymi w ziemię krawężnikami.

Pakiet drugi dotyczący dobrostanu krów przewiduje dotacje w trzech wariantach:

W wariancie 2.1 „ Dobrostan krów mlecznych - wypas” rolnik może liczyć na dotację w wys.**185 zł/ sztukę rocznie**, o ile będzie prowadzić wypas krów przez co najmniej 120 dni w okresie wegetacyjnym w ciągu roku.

Wariant 2.2 „ Dobrostan krów mlecznych utrzymywanych grupowo- zwiększona powierzchnia w budynkach” ma pozwolić rolnikowi na uzyskanie dotacji w wys. **595 zł/ szt. rocznie**. Aby otrzymać taką płatność, rolnik będzie musiał zapewnić w oborze o co najmniej **20%** większą powierzchnię przypadającą na jedną krowę, niż wymaga tego obecne prawo. Tu przepisy są różne, w zależności od tego z jakiego rodzaju oborą mamy do czynienia. W przypadku obory uwięziowej minimalne wymiary dla stanowiska krowy mlecznej i jałówki powyżej 7-go miesiąca ciąży wynoszą 1,6m

długości i 1,1m szerokości. W systemie wolnostanowiskowym z legowiskami stanowisko musi mieć co najmniej 2,1 m długości i 1,1 m szerokości, a w przypadku obór wolnostanowiskowych bez wydzielonych legowisk na ściółce każda krowa musi mieć zapewnione co najmniej 4,5 m2 powierzchni.

W oborze uwięziowej podwyższone normy dobrostanu będą spełnione jeżeli krowa będzie mieć stanowisko o wymiarach 1.92 mx 1,32m, w oborze wolnostanowiskowej z legowiskami będzie to minimum 2,52mx 1,32 m, a w oborze wolnostanowiskowej bez wydzielonych legowisk na ściółce każda krowa musi mieć zapewnione co najmniej 5,4 m2 powierzchni.

Wariant 2.3 „Dobrostan krów mamek” daje możliwość uzyskania dopłaty w wys. **329 zł/ szt. rocznie**. Żeby uzyskać taką dotację, należy zapewnić, poza okresem wypasu, dostęp do środowiska zewnętrznego krowom mamkom, cielętom, jałówkom i opasom, do 300 kg powierzchnię zwiększoną o **20%** w stosunku do powierzchni minimalnej, wymaganej przepisami dotyczącymi utrzymania bydła w systemie otwartym. Przepisy te określają, że dla jednej krowy należy zapewnić co najmniej 15 m2, dla jałówek 10 m2, a dla cieląt minimum 5m2.

W przyjętym przez rząd projekcie ustawy określono, że działania „Dobrostan zwierząt” z PROW 2014-2020 będzie realizowane na podobnej zasadzie co dotacje obszarowe z PROW, np. dotacje rolno- środowiskowo-klimatyczne czy rolnictwo ekologiczne. Wnioski o dotacje „świnia plus” i „krowa plus” można będzie składać w tym samym terminie co dopłaty bezpośrednie.

Alicja Świderek

Ocena przydatności projektu pod kątem hodowli i użytkowania koni

Człowiek XXI wieku, zmęczony i zestresowany „wyścigiem szczurów", chciałby nie tylko schronić się przed tym na „łonie natury", ale mieć przy sobie fragment nieskażonego środowiska. A koń nie tylko przypomina nam o naszych korzeniach, ale może pomóc szybciej przenieść się tam, gdzie „czysta woda i trawa zielona".

Obecnie znaczenie konia dla człowieka ma nadal ważne miejsce w jego życiu, choć rozwój cywilizacji umniejszył jego rolę. Często utrzymywanie, a także hodowla koni traktowane są jako hobby. Hodowla koni jest kosztowna i trudna. Wynika to z tego, że koń jest zwierzęciem późno dojrzewającym i wymaga dużo nakładów i starań przez kilka lat, nie dając w międzyczasie żadnych wymiernych korzyści.

Koń na całym świecie ma u człowieka specjalne przywileje. Człowiek, mający do czynienia z koniem, stworzeniem inteligentnym, powinien znać jego psychikę. Koń, zwierzę stadne, uznaje rolę przywódcy. Koń uzna człowieka za swego przywódcę pod warunkiem, że człowiek będzie umiejętnie z nim postępował. Zwierzęta te zapisały się w historii wielu narodów. Zajmują poczesne miejsce w historii poczty, wojska, rolnictwa, przemysłu. Ich piękno opiewane jest w literaturze, malarstwie, rzeźbie, filmie. W kulturach ludowych całej Europy koń miał wyjątkową pozycję. Był symbolem dobrych plonów, oraz powodzenia w hodowli i handlu. Konie od wieków towarzyszyły człowiekowi w jego życiu, przede wszystkim w pracy i wypoczynku, w sztuce, rozrywce i sporcie, używano ich w walce, w przemyśle i medycynie oraz w wielu innych dziedzinach. W Polsce konie hodowali chłopi, szlachta i magnaci. Chłopi zajmowali się chowem koni roboczych, których używali do prac polowych i transportu. Natomiast szlachta i magnaci często utrzymywali wielotysięczne stada.

Z czasem konie stały się dla chłopów symbolem bogactwa, wygody, prestiżu, pozycji w środowisku. W gospodarstwach chłopskich były wręcz nieodzowne, zaprzęgane do pługa, brony, kieratu, wozów i sań. W wielu miasteczkach i miastach regularnie odbywały się końskie targi, na które zjeżdżano z odległych miejscowości Po wprowadzeniu na szeroką skale mechanizacji wykorzystywanie ich do sił pociągowych coraz bardziej traci na znaczeniu. Konie użytkowane rolniczo są jednak nadal niezastąpione w miejscach, gdzie ze względu na rodzaj podłoża czy ukształtowanie powierzchni nie mogą pracować maszyny. W wojsku, policji i straży granicznej koń obecnie pełni funkcję reprezentacyjne, chociaż wykorzystywany jest do patrolowanie terenów, na których użycie innych środków lokomocji jest mniej praktyczne. Zaprzęgi konne, odgrywające kiedyś ważną rolę jako środek transportu ludzi i towarów, powracają dzisiaj w zupełnie innym charakterze, najczęściej jako atrakcja turystyczna historycznych miast.

Pod względem utrzymywania koni Polska należy do czołówki krajów europejskich. Podobna liczba tych zwierząt znajduje się w Niemczech i Rumuni a o połowę mniejsza we Francji, we Włoszech i w Hiszpanii.

W Polsce 98% koni znajduje się w rękach prywatnych. Populacja koni hodowlanych liczy 4 tysiące ogierów i 26 tysięcy klaczy. Wśród koni hodowlanych 40% stanowią konie zimnokrwiste, a 4% konie ras prymitywnych. Ponad połowę pozostałych stanowią konie gorącokrwiste półkrwi, a więc rasy: wielkopolska, małopolska i polski koń szlachetny półkrwi. Według roczników statystycznych z ostatnich lat w Polsce jest 600 tysięcy koni, z czego 60% stanowią konie zimnokrwiste. Z ich siły korzystają uboższe gospodarstwa rolne, ale ten sposób wykorzystania siwków i gniadoszy - choć najpowszechniejszy - przynosi najmniejsze zyski. Polskie stadniny zarabiają na sprzedaży koni wyścigowych (na ostatniej aukcji w Janowie Lubelskim sprzedano konie za ponad milion dolarów) oraz wynajmowaniu koni pod wierzch, zaś przemysł mięsny - na eksporcie koniny. W państwach Europy Zachodniej powodzeniem cieszy się zwłaszcza polski żywiec koński. Chów, jak i hodowla koni przechodzą obecnie przeobrażenia, które są konsekwencją zarówno polityki polskiej, jak i zmian ogólnoeuropejskich. Przodujące miejsce w świecie, jakie zajmuje Polska pod względem liczby koni na 100 ha, stwarza warunki do eksportu koni i mięsa końskiego. Konsumpcja koniny w Polsce jest bardzo niska, dlatego duża ilość tego mięsa jest wysyłana na eksport. W ubiegłym roku konie stanowiły aż jedną trzecią żywych zwierząt rzeźnych wyeksportowanych z naszego kraju. Koń jest najbardziej ekologicznym rozwiązaniem, nie zanieczyszcza środo-

wiska tylko go wzbogaca, jest wiernym przyjacielem. Wiele naukowych opracowań wskazuje, że w małych, tradycyjnych i ekologicznych gospodarstwach rodzinnych wykorzystanie konia jest bardziej ekonomiczne niż stosowanie traktorów. Wielu gospodarzy twierdzi, że pracę z koniem wykonuje się dokładniej, lepiej i z korzyścią dla zdrowia. Potwierdzają to międzynarodowe badania naukowe. Należy zmienić świadomość społeczną i przekonanie, że koń jest symbolem zacofania na wsi. To nie koń jest nienowoczesny, lecz najczęściej maszyny, które są stosowane. W wielu krajach koń przeżywa renesans. We Francji, Anglii, Niemczech czy USA powstają liczne organizacje rolników wykorzystujących w gospodarstwach konie robocze. Naukowcy i technicy konstruują nowe maszyny, których zastosowanie znacznie ułatwia prace polowe z wykorzystaniem siły pociągowej koni. Rolnicy wykorzystujący konie robocze dawno przestali być karceni w krajach Europy Zachodniej, USA czy w Kanadzie jako relikt przeszłej epoki. Coraz częściej są uznawani za awangardę ekologicznie bezpiecznego, ugruntowanego przez doświadczenie, stosującego płodozmian rolnictwa. System produkcji żywności, który traktuje ziemię z szacunkiem, jest tym, czego oczekują konsumenci.

Bezpośredni kontakt z koniem nie tylko korzystnie wpływa na sferę fizyczną człowieka, ale także na psychikę. Jeździectwo spacerowo - rekreacyjne jest najprostszą formą użytkowania wierzchowego koni, jest to jedna z form czynnego wypoczynku, możliwą do uprawiania przez ludzi w różnym wieku. Starsi ludzie jeżdżący konno dłużej zachowują sprawność fizyczną oraz dobrą kondycję.

Gospodarstwo agroturystyczne może świadczyć kilka usług związanych z użytkowaniem koni, mogą to być: gry i zabawy na koniach, nauka jazdy konnej, obozy i rajdy konne, jazda terenowa, lokalne zawody w skokach, biegi myśliwskie, wczasy w siodle, turystyka, hipoterapia, jazda bryczkami, wozami drabiniastymi, a zimą kuligi. Gospodarstwo lub ośrodek może świadczyć kilka wybranych rodzajów usług i reklamować je jako swoją specjalność. Gospodarstwa takie mają zazwyczaj grupę koni o bardziej wszechstronnej użytkowości, jeśli jest zapotrzebowanie to można oferować konie dostosowane do określonych rodzajów użytkowania, konie takie będą się różniły między sobą wymiarami i przynależnością rasową. Bardzo ważne jest dobranie koni pod względem charakteru szczególnie gdy z usług korzystać będą dzieci lub osoby niepełnosprawne. Gry i zabawy na koniach są bardzo atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu przez dzieci, które opanowały jazdę konną w stopniu umożliwiającym korzystanie z takiej formy wypoczynku. Bardzo popularne są również rajdy konne a ich charakter w dużym stopniu zależy od zaawansowania uczestnika. Mogą to być rajdy o charakterze turystycznym lub sportowym.

Bardzo ważną rolę koń odgrywa również w rolnictwie ekologicznym, gdzie wykorzystanie koni łączy się z podstawowymi założeniami rolnictwa ekologicznego. Liczba osób wykorzystujących konie do pracy w gospodarstwie rośnie powoli ale stale. Jednym z głównych powodów stale rosnącej ilości gospodarstw korzystających z pracy koni jest mniejszy koszt wykonywanych zabiegów. Pasza dla koni produkowana jest w gospodarstwie co znacznie zmniejsza nakłady poniesione na utrzymanie zwierzęcia. W przeciwieństwie do biopaliw, użytkowanie konia daje rzeczywiście możliwość korzystania z pierwotnej odnawialnej materii. Kon roboczy którego wydajność w pracy w stosunku do zużycia „paliwa" wynosi ok 30% wykorzystuje lepiej źródło energii niż traktor którego maksymalna wydajność wynosi ok 12%. Po za tym koń nie produkuje gazów cieplarnianych a wręcz przeciwnie dostarcza nawóz organiczny, który wzbogaca glebę.

Podsumowując, należy zatem stwierdzić, iż propagowanie hodowli i utrzymania koni przez Dołhobrodzkie Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe oraz rozprowadzanie ich w ramach fundacji HPI ma logiczny i finansowy cel. Region, na którym działa powyższe stowarzyszenie ma wieloletnie a nawet wielowiekowe tradycje hodowli koni, które jeszcze w drugiej połowie XX wieku utrzymywane były niemal w każdym gospodarstwie. Obecnie mimo rozwoju motoryzacji i techniki rolniczej wiele gospodarstw stara się powró-

cić i odtworzyć hodowlę koni, czemu sprzyjają rozwijające się tendencje powstających i rozwijających gospodarstw ekologicznych, agroturystycznych i edukacyjnych. Zainteresowanie mieszkańców miast a szczególnie dużych aglomeracji miejskich odpoczynkiem w rejonach wiejskich i aktywnym spędzaniem wolnego czasu ciągle wzrasta. Ludzie odwiedzający gospodarstwa agroturystyczne czy edukacyjne bardzo chętnie korzystają z ofert przejażdżek konnych w siodle, bryczką, wozem czy saniami w okresie zimowym. Dzieci i młodzież miejska mają możliwości przebywania i obcowania z końmi ich poznawania, co stanowi dla nich ogromną przyjemność a wręcz fascynację i wpływa na rozwój dalszych zainteresowań końmi i sportami z nimi związanymi. Od dłuższego czasu dostrzegany jest rozwój małych stadnin i powstawanie stajni, w których utrzymywane są konie dla osób zainteresowanych jeździectwem i innymi formami spędzania wolnego czasu z udziałem koni, nie tylko przeznaczonych pod siodło, ale także koni cięższych zimnokrwistych pociągowych.

W wielu wypadkach zakup konia i wydatek kilku tysięcy złotych, jest nierealny ze względów finansowych, dlatego też rozprowadzanie klaczy w ramach fundacji HPI i przekazywanie ich przez kolejnych rolników umożliwia odtwarzanie pogłowia koni w rejonie. Nadbużański teren na którym działa Dołhobrodzkie Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe obfituje w bardzo dużą powierzchnię łąk i pastwisk mogących stanowić bazę paszową dla hodowanych koni. Poprzez hodowlę koni i jej rozwój nadbużańskie łąki będą wykorzystywane poprzez koszenie czy wypas co korzystnie wpłynie na siedliska przyrodnicze, zapobiegnie to ich

degradacji i zarastaniu przez krzewy i drzewa. Konie stanowią także w bardzo wielu przypadkach tanią siłę pociągową i transport, gdzie poruszanie się sprzętem mechanicznym jest niemożliwe ze względu na bardzo miękkie podmokłe podłoże a takie są w wielu przypadkach podmokłe często zalewane nadbużańskie łąki oraz obszary leśne. Konie są dla wielu mniejszych gospodarstw jedyną siłę pociągową, transportową oraz narzędzie pracy na roli, gdzie wykorzystywane są narzędzia i maszyny przystosowane do pracy z nimi. Tendencja rosnących cen paliw zachęca wielu rolników do wykorzystania koni jako siły pociągowej do lżejszych prac polowych. W wielu gospodarstwach, które obecnie nie utrzymują zwierząt a prowadzą produkcję konwencjonalną czy ekologiczną a nie stosują nawożenia ze względów finansowych, wprowadzane do hodowli konie dostarczą obornika, stanowiącego naturalny nawóz, który wpłynie pozytywnie na glebę dostarczając składników pokarmowych uprawianym roślinom i zwiększając warstwę próchniczną gleby co pozytywnie wpłynie na wielkość pozyskiwanych plonów.

W wielu gospodarstwach wykorzystane zostaną budynki i pomieszczenia gdzie dawniej utrzymywano konie lub inne zwierzęta a w bardzo wielu przypadkach nie wymagają one wniesienia nakładu finansowego lub wniesienie w bardzo małym zakresie na dostosowywanie pod hodowlę koni.

Stwierdzić zatem należy, iż hodowla i użytkowanie koni ma korzystny wpływ na środowisko przyrodnicze, glebę, pozyskiwane plony oraz dochody gospodarstw utrzymujących konie.

Zasadne zatem było rozprowadzanie koni w ramach fundacji HPI przez Dołhobrodzkie Stowrzyszenie Społoeczno-Oświatowe na terenie gminy Hanna i wsi Dołhobrody, wykorzystywanych obecnie jako siła pociągowa do maszyn i narzędzi rolniczych, środek transportu w miejscach gdzie niemożliwe jest poruszanie sprzętem mechanicznym ze względu na bardzo miękkie i podmokłe podłoże, wzbogacenie oferty gospodarstw agroturystycznych i tworzących się na ich bazie edukacyjnych.

Wiesław Gryglicki

BDO – obowiązkowa rejestracja do 30 czerwca 2020 r.

Ustawa o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 roku nakłada obowiązek rejestracji w Bazie Danych Odpadowych (BDO), prowadzenia ewidencji odpadów i składania corocznego sprawozdania także dla rolników, których gospodarstwa przekraczają powierzchnię 75 ha.

Od 1 stycznia 2020 roku został wprowadzony obowiązek ewidencjonowania odpadów oraz składania wniosków o wpis do ewidencji za pomocą elektronicznej Bazy Danych Odpadowych (BDO), do końca grudnia wnioski te składano w formie papierowej.

W dniu 23 stycznia 2020 roku w/w ustawa została znowelizowana.

Najważniejsze zmiany dotyczą wydłużenia terminu rejestracji do 30 czerwca br. zarówno rolnikom jak i przedsiębiorcom. Zostały też doprecyzowane informacje jak należy postępować w razie awarii systemu teleinformacyjnego, w którym Baza danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami jest prowadzona. Dostępne są też wzory kart do ewidencji i przekazania odpadów, którymi należy się posługiwać w przypadku awarii Bazy oraz w okresie przejściowym do 31 lipca 2020r.

Pomimo tego, że termin rejestracji w systemie elektronicznym w bazie BDO dla rolników o powierzchni gospodarstw powyżej 75 ha został wydłużony to zgodnie z ustawą nie są oni zwolnieni z obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów w wersji papierowej. Mówi o tym artykuł 236a.pkt1. znowelizowanej ustawy „ W okresie do dnia 30 czerwca 2020r dopuszcza się sporządzanie dokumentów ewidencji odpadów w formie papierowej, z tym, że prowadzenie karty przekazania odpadów lub karty przekazania odpadów komunalnych w formie papierowej jest dopuszczalne, jeżeli przekazujący odpady wystawi kartę przekazania odpadów lub kartę przekazania odpadów w tej formie".

Rolnicy zobowiązani do rejestracji w systemie BDO zarówno Ci którzy są już zrejestrowani w systemie jak i ci, którzy zamierzają się zarejestrować w okresie przejściowym od 1 stycznia do 30 czerwca br. mogą prowadzić ewidencje odpadów w formie papierowej. Ustawodawca nakłada też obowiązek wprowadzenia dokumentacji papierowej do systemu elektronicznego do dnia 31 lipca 2020r z godnie z art. 236 a.pkt.3: „W przypadku, o którym mowa w ust. 1 (w/w art. 236 a.pkt1) dokumenty ewidencji odpadów sporządzone w formie papierowej wprowadza się do Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami niezwłocznie. Wprowadzenie tych dokumentów należy zakończyć nie później niż w terminie do dnia 31 lipca br."

Dopełnienie tego obowiązku możliwe jest jednak dopiero po uprzednim zarejestrowaniu się w systemie rejestracji BDO do 30 czerwca 2020 roku.

Ustawa z 14 grudnia 2012 r. o odpadach przewiduje sankcje za:

- Prowadzenie działalności gospodarczej bez wymaganego wpisu do Rejestru BDO – grozi kara pieniężna w wysokości 5 tysięcy - 1 miliona (art. 194 ust. 3)
- Brak złożenia wniosku o wpis do Rejestru BDO lub o zmianę wpisu do rejestru lub o wykreślenie z rejestru albo złożenie wniosku niezgodnego ze stanem faktycznym przepisy przewidują karę aresztu albo grzywny (art. 179).

Rolnicy, którzy podlegają obowiązkowi wpisu do BDO zgodnie z informacjami przekazanymi przez Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin i oddają opakowania po środkach ochrony roślin do punktu sprzedaży są zwolnieni z obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów, ale wyłącznie w zakresie tych odpadów, które oddają do sklepu. Należy mieć jednak uproszczony formularz zwrotu opakowań i zachować go na wypadek kontroli. (Źródło Nowoczesna Uprawa nr 2 luty 2020, str. internetowa)

Informacje o systemie BDO są dostępne na stronie internetowej: www.bdo.mos.gov.pl

Dorota Frącek

Biała lista podatników VAT – jakie zmiany dla rolników?

Ministerstwo Finansów mając na celu zwiększenie bezpieczeństwa transakcji gospodarczych, zmniejszenie liczby nieuczciwych podmiotów wyłudzających podatek VAT oraz chcąc zapewnić większą ochronę obrotu gospodarczego od 1 września 2019r wprowadziło nowy wykaz podatników VAT, tzw. białą listę podatników VAT.

Wśród wielu obowiązków osób prowadzących działalność gospodarczą, ale też rolników należy przed dokonaniem transakcji, podpisaniem umowy czy kontraktu upewnić się czy kontrahent na pewno jest czynnym podatnikiem VAT. Co sprawdzać - jeżeli wystawia faktury, to czy ma założoną działalność gospodarczą albo po prostu czy w ogóle istnieje na rynku.

Dotychczas najszybszą formą zweryfikowania swojego kontrahenta była możliwość skorzystania z wyszukiwarki na portalu podatkowym, gdzie w łatwy sposób wybierało się niezbędną dla własnych potrzeb wyszukiwarkę do sprawdzenia konkretnych danych, na przykład: statusu NIP, statusu podmiotu VAT, europejskiego numeru VAT UE (VIES), wykazu podmiotów niezarejestrowanych oraz wykreślonych i przywróconych do rejestru VAT, interpretacji przepisów prawa podatkowego oraz innych informacji podatkowych, adresów izb i urzędów itd.

Od 1 września 2019 r. obok wyżej wymienionych instrumentów Szef Krajowej Administracji Skarbowej, wychodząc naprzeciw podatnikom oraz chcąc ułatwić weryfikację poprawności danych wprowadził w postaci elektronicznej wykaz podmiotów: w odniesieniu do których naczelnik urzędu skarbowego nie dokonał rejestracji albo które wykreślił z rejestru jako podatników VAT, zarejestrowanych jako podatnicy VAT, w tym podmiotów, których rejestracja VAT została przywrócona.

Dostęp do tego wykazu jest możliwy przez Biuletyn Informacji Publicznej, jak również za pomocą systemu teleinformatycznego Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz w najprostszej formie, czyli na stronie internetowej pod adresem: https://www.podatki.gov.pl/wykaz-podatnikow-vat-wyszukiwarka, które są aktualizowane w dni robocze raz na dobę.

Jeżeli podmiot, którego dane zostały zawarte w wykazie stwierdzi, że są one niezgodne ze stanem faktycznym może złożyć do Szefa Krajowej Administracji Skarbowej wniosek wraz z uzasadnieniem o usunięcie lub sprostowanie danych innych niż osobowe. Jeżeli dane we wniosku są niezgodne ze stanem faktycznym, to odmowa następuje w formie

decyzji. Natomiast jeżeli wniosek jest zasadny to dane zawarte w rejestrze będą poprawione. Ponadto Szef Krajowej Administracji Skarbowej z urzędu może usuwać bądź prostować dane inne niż dane osobowe, zawarte w wykazie niezgodne ze stanem rzeczywistym.

Co to oznacza dla rolnika?

Z założenia solidarna odpowiedzialność VAT dotyczy transakcji między czynnymi podatnikami VAT, a większość rolników jest przecież „rolnikiem ryczałtowym". Ze względu na szczególny charakter VAT w rolnictwie inaczej jest to regulowane niż w normalnej działalności gospodarczej. W rezultacie transakcje „rolnika ryczałtowego" z podatnikiem VAT nie muszą być sprawdzane w Białej liście podatników. Swój status i czy dane są aktualne powinni sprawdzać jedynie czynni podatnicy VAT.

Od 1 listopada 2019r. zmieniono przepisy VAT i wprowadzono tzw. „split payment" dla towarów szczególnie wrażliwych, które zostały określone w załączniku do ustawy. Split payment (w bardzo dużym skrócie) jest to łączna zapłata na rachunek podatnika VAT dla faktury powyżej 15 tys. zł (nie można dzielić tych faktur).

W rolnictwie zgodnie z załącznikiem do ustawy VAT dotyczyć to będzie przede wszystkim nabywania: węgla, folii do pakowania, stali, różnego rodzaju kształtowników, rur, drutu, prętów, konstrukcji stalowych, siatki i ogrodzeń stalowych, akumulatorów, części do silników spalinowych, części do ciągników, benzyny i olejów napędowych i opałowych, olejów smarowych, robót budowlanych również rozbiórkowych, komputerów i nabycia i sprzedaży złomu.

Od 1 stycznia 2020r. jeśli nabywający zapłaci sprzedającemu ponad 15 tys. zł na rachunek który nie jest podany w Białej księdze podatników, nie będzie mógł odliczyć podatku naliczonego VAT, a ponadto będzie ponosił odpowiedzialność solidarną ze swoim kontrahentem za zaległości podatkowe.

Podsumowując, obecnie pojawia się coraz więcej narzędzi, które pozwalają na weryfikację naszych kontrahentów. Należy z tych możliwości korzystać w jak najszerszym zakresie, aby transakcje odbywały się zgodnie z prawem, a kontrahent działa legalnie na rynku i odprowadza należne podatki do budżetu państwa.

Źródło: Ustawa z dnia 12 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

Sławomir Sowa

„AGRO-LIR" Sp. z o. o.

Ul. Pogodna 50A/2, 20-337 LUBLIN
NIP: 922-23-17-558, KRS: 0000187800

ROLNIKU
SZKOLIMY I WYPEŁNIAMY WNIOSKI !

SZKOLENIA DLA ROLNIKÓW:

- SZKOLENIA „CHEMIZACYJNE" z zakresu stosowania środków ochrony roślin:
  - Zakres podstawowy - szkolenie 2-dniowe
  - Zakres uzupełniający - szkolenia 1-dniowe
- SZKOLENIA Z ZAKRESU INTEGROWANEJ PRODUKCJI ROŚLINNEJ
- SZKOLENIA BHP
- SZKOLENIA INFORMACYJNE – VAT W ROLNICTWIE

OFERUJEMY TAKŻE:

- KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE WYPEŁNIANIA WNIOSKÓW Z FUNDUSZY PROW 2014 – 2020:
  - WNIOSKI OBSZAROWE – eWniosekPlus
  - WNIOSKI O DOPŁATY DO MATERIAŁU SIEWNEGO
  - WNIOSKI ROLNO-ŚRODOWISKOWE - nowy nabór i kontynuacje
  - WNIOSKI INWESTYCYJNE - MODERNIZACJA GOSPODARSTW, ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI POZAROLNICZEJ
  - WNIOSKI O DOFINANSOWANIE: PREMIA DLA MŁODYCH ROLNIKÓW, RESTRUKTURYZACJA MAŁYCH GOSPODARSTW

Wszystkich zainteresowanych naszą ofertą zapraszamy do odwiedzenia Biur Lubelskiej Izby Rolniczej:

LUBLIN	ul. Pogodna 50A/2, 20-337 Lublin	tel. /81/ 443 60 71
BIAŁA PODLASKA	ul. Okopowa 18F/1-2, 21-500 Biała Podlaska	tel. /83/ 342 00 32
CHEŁM	ul. Graniczna35, 22-100 Chełm	tel. /82/ 560 31 44
ZAMOŚĆ	ul. Ogrodowa 16, 22-400 Zamość	tel. /84/ 639 16 42

Gwarantujemy konkurencyjne ceny !!!

Program konopny – uprawiaj polskie konopie

Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich od ponad 80 lat zajmuje się pracami badawczymi, hodowlą i uprawą konopi przemysłowych. Instytut jest w posiadaniu jednego z najbogatszych potencjałów w zakresie odmian oraz technologii tej rośliny co wraz z zespołem specjalistów stanowi o pozycji naszej jednostki na świecie. Opracowane przez pracowników Instytutu odmiany jak Białobrzeskie, Tygra i Henola z uwagi na swoje wyjątkowe właściwości są poszukiwane przez klientów z całego świata. Odmiany w celu ochrony własności intelektualnej są zarejestrowane we właściwych rejestrach i stanowią innowacyjność w kontekście ich specyficznych cech. Posiadamy odmiany wyróżniające się dużym plonem włókna (odmiana Białobrzeskie) a także takie, które są konkurencyjne w stosunku do innych dostępnych na rynku w zakresie dużego plonu nasion (odmiana Henola).

Konopie przemysłowe przez dziesiątki lat były rośliną marginalną, traktowaną negatywnie z uwagi na jej kojarzenie z marihuaną. To spowodowało, że w większości krajów, które legitymowały się historią upraw liczba plantacji spadła do zera. Kolejnym czynnikiem który istotnie wpłynął na spadek zapotrzebowania rynkowego na kluczowy surowiec pozyskiwany z tej rośliny - włókno miała polityka zastępowania włókien naturalnych włóknami syntetycznymi w latach 60-70 poprzedniego wieku. W ten sposób branża została zlikwidowana, zamknięto zakłady przetwórcze i zlikwidowano miejsca pracy zarówno w przemyśle jak i rolnictwie.

W trakcie ostatniego dziesięciolecia pojawiła się potrzeba reaktywacji upraw, a przede wszystkim wykorzystania tej bogatej w surowce żywieniowe jak i biomasę rośliny. Początkowo entuzjaści a obecnie duże koncerny spożywcze, kosmetyczne, medyczne wprowadzają do swojej oferty produkty zawierające surowiec pochodzący z konopi przemysłowych. W ten sposób pojawił się olbrzymi globalny popyt na surowce i produkty z konopi przemysłowych ze strony kilku sektorów: spożywczego, kosmetycznego, medycznego, odzieżowego, budowlanego i ostatnio również weterynaryjnego.

„Wszystko zaczyna się od nasion" to motto Programu Konopnego IWNIRZ, które oddaje podejście przedstawicieli rynku zaangażowanych w uprawę i przetwórstwo konopi przemysłowych. Wysoka jakość nasion stanowi w dużej mierze o jakości plonu a tym samym o właściwościach surowca i produktów gotowych powstałych na końcu cyklu produkcyjnego. Wychodząc z tego, słusznego z punktu widzenia agrotechniki, założenia polski jak i zagraniczne rynki generują olbrzymi popyt na materiał siewny polskich, należących do IWNIRZ odmian cenionych na świecie właśnie za ich wysoką jakość i stabilność genetyczną. Przykładem pozytywnych ocen są badania przeprowadzone przez Colorado Department of Agriculture, USA, w latach 2017-2018.

Zainteresowanie konopiami przemysłowymi ze strony biznesu, jest szczególnie widoczne w Ameryce Północnej. Na tym terytorium, głównie w USA po latach prohibicji lokalne grupy biznesmenów zaangażowały istotne kwoty środków finansowych w celu odbudowy branży upatrując pozycji pionierów na dynamicznie rozwijającym się rynku. Jedna z takich grup odwiedziła kilka kontynentów w celu poszukiwania potencjału, którego z uwagi na wieloletnią prohibicję w USA nie było. W ten sposób w 2017 roku doszło do pierwszych rozmów z przedstawicielami Instytutu, które pozwoliły na prezentację naszego unikalnego potencjału. W efekcie wielu rozmów i negocjacji handlowych przedsiębiorstwo International Hemp Solutions z Colorado stało się

strategicznym partnerem Instytutu w USA a Instytut stał się dostawcą własności intelektualnej w formie nasion, know-how do Ameryki Północnej. Efektem tej współpracy jest zawarty w 2017 pierwszy kontrakt handlowy na dostawy nasion konopi przemysłowych do USA, który jest największym kontraktem eksportowym do USA tych dóbr w historii Polski. W roku 2018 Instytut zawarł kolejny, atrakcyjny kontrakt dotyczący komercjalizacji innej odmiany opracowanej w Instytucie.

Zawarcie kontraktów stricte o charakterze rynkowym spowodowało konieczność podjęcia działań w zakresie zmian organizacyjnych wewnątrz Instytutu niespotykanych w tego typu podmiotach w Polsce. Pan Witold Czeszak z Dyrekcją jednostki, w odpowiedzi na olbrzymie zapotrzebowanie na kwalifikowany materiał nasienny wynikające z zawartych umów oraz popytu wewnętrznego powołał Program Konopny, którego kluczowym celem jest komercjalizacja dóbr własności intelektualnej związanych z konopiami przemysłowymi należących do IWNIRZ.

Realizacja programu konopnego to również misja jaką ma Instytut w zakresie integracji i rozwoju polskiego środowiska osób i podmiotów zainteresowanych i zaangażowanych w uprawę i przetwórstwo konopi przemysłowych. Doradzamy i dzielimy się naszą wiedzą, traktując to jako dodatkową formę komercjalizacji posiadanego przez Instytut potencjału, wspierając w ten sposób polskich rolników i przedsiębiorców zaangażowanych w rozwój tej branży.

Wdrażanie polskich odmian konopi przemysłowych ma istotne znaczenie dla polskiego rolnictwa, a przede wszystkim dla polskiego rolnika. Nasza działalność wpisuje się również w priorytety Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie eksportu polskich płodów rolnych. Dajemy rolnikom (szczególnie małoobszarowym) bardzo atrakcyjną alternatywę upraw rośliny, która pozwala na uzyskanie przychodu z hektara nawet powyżej 15 tysięcy złotych. Współpracujemy z rolnikami w oparciu o umowy kontraktacji, które poza korzyściami finansowymi oferują polskiemu rolnikowi transfer wiedzy z Instytutu badawczego w zakresie technologii upraw, wiedzy na temat rośliny i możliwość współpracy z rzetelnym partnerem jakim jest Instytut. Ciekawym zjawiskiem, w kontekście społecznym jest duże zainteresowanie uprawą i współpraca z IWNIRZ ludzi młodych planujących poprzez uprawę konopi związać się z rolnictwem.

Witold Czeszak
Kierownik Programu Konopnego
Instytutu Włókien Naturalnych
i Roślin Zielarskich w Poznaniu

Ochrona buraka cukrowego przed chwastami w świetle wycofywania dezmetifamu

Wszyscy plantatorzy buraka cukrowego wiedzą, że tylko wczesny siew zapewnia wysoki plon korzeni i jego dobre parametry jakościowe. Każdy dodatkowy dzień rozwoju tej rośliny na polu, w sprzyjających warunkach, to dodatkowy czas na przyrost masy korzeniowej. Anomalie pogodowe i ogólny deficyt wody w produkcji rolniczej sprawiają, że uprawa buraka jest coraz trudniejsza.

Okazuje się jednak, że to nie koniec problemów plantatorów buraka, Unia Europejska w trosce o nasze „zdrowie" postanowiła rozpocząć akcję wycofywania poszczególnych grup związków, które zostały uznane za mogące mieć negatywne odziaływanie na środowisko i organizmy żywe. Dlatego też w nowym sezonie przyjdzie się zmierzyć rolnikom z chwastami w burakach z mniejszą pulą dostępnych środków.

Decyzja zapadła - 01.01.2020 r. wycofano z obrotu desmediafam, subst. czynną, która była w wielu znanych preparatach. Osoby posiadające zapasy wymienionych niżej środków muszą je wykorzystać do 01.07.2020 r.:

- ABRAMS 320 SE,
- AGENT 180 EC,
- AKORD 180 OF,
- BEETUP COMPACT 160 SC,
- BEETUP TRIO 180 SC,
- BELVEDERE 320 SE,
- BELVEDERE FORTE 400 SE,
- BETA PRO 209 OD,
- BETA 247 EC,
- BETASANA COMPACT 160 SC,
- BETANAL ELITE 274 EC,
- BETANAL MAXXPRO 209 OD,
- BETA-TEAM 250 SE,
- KEMIFAM SUPER KONCENTRAT 320 EC,
- SAFEN COMPACT 160 SC,
- SAHERB 180 SC,
- SARBEET DUO 160 EC,
- RIPLE 250 SE

Metoda dawek dzielonych:

Burak cukrowy jest wyjątkowo wymagający w kwestiach ochrony herbicydowej. Jest to konsekwencją bardzo długiego i powolnego kiełkowania i początkowego wzrostu. **Nawiązując do ochrony buraka cukrowego w dalszym ciągu najpopularniejszym sposobem zwalczania chwastów pozostaje metoda dawek dzielonych, która polega na wykonaniu 2-4 zabiegów obniżonymi dawkami preparatów.** W kontekście wcześniej wspomnianych uregulowań prawnych metoda dzielenia dawek stanie się jedynym sposobem skutecznego zwalczania chwastów.

Jeżeli zastosujemy preparat w jednej dawce, bardzo możliwe, że zabieg zostanie wykonany w nieodpowiednim momencie np. zbyt wcześnie lub zbyt późno. Jeśli jednak zdecydujemy się podzielić dawki i wykonamy trzy zabiegi w odpowiednich odstępach czasowych, istnieje duża szansa, że zwalczymy wszystkie chwasty.

Utrzymanie plantacji wolnej od chwastów w początkowych okresach wegetacji to klucz do sukcesu. Każdy błąd czy zaniedbanie na tym etapie uprawy może spowodować niemożliwe do naprawiania następstwa – rozrost niepoddających się zwalczeniu w późniejszym terminie chwastów, a co się z tym bezpośrednio wiąże – obniżenie plonów, a także trudności w zbiorach.

Kluczowy jest wybór odpowiedniej technologii odchwaszczania, terminowość i precyzja jej wykonania. Jest to istotne także z uwagi na dość wysokie koszty ochrony herbicydowej, która może wynosić nawet kilka procent wartości plonu. O jej wyborze powinny decydować przede wszystkim: stan i stopień zachwaszczenia, wielkość plantacji, poziom agrotechniki czy przebieg pogody podczas przeprowadzania oprysku.

Najlepiej jest podzielić dawkę preparatu tak, aby wykonać zabieg trzykrotnie lub czterokrotnie w odstępach siedmiodniowych - dziesięciodniowych, począwszy od momentu pojawienia się liścieni chwastów. Zwalczanie chwastów w tej fazie powoduje zazwyczaj najwyższą skuteczność. Jeżeli jednak chwasty osiągną stadium 4 liści właściwych skuteczność ta gwałtownie maleje.

Ważnym elementem właściwej strategii odchwaszczania buraka jest uzyskanie jak najwyższego poziomu ochrony plantacji, nie tylko przed zachwaszczeniem pierwotnym, ale także wtórnym. Dlatego konieczne jest aby zrozumieć wszystkie mechanizmy działania poszczególnych substancji aktywnych obecnych w ochronie herbicydowej.

Stosowanie dawek dzielonych wymaga rygorystycznego przestrzegania terminów wykonania zabiegów oraz sprzyjających warunków pogodowych.

Czynnikami, które mogą wpłynąć na wielkość zastosowanej dawki mogą być temperatura, wilgotność powietrza, faza rozwojowa chwastów, jak również ich wrażliwość na zastosowany herbicyd.

Zabieg należy wykonać, gdy temperatura przy gruncie nie jest wyższa niż 20°C. Jeśli temperatura w ciągu dnia nie pozwala na wykonanie zabiegu, wówczas należy wykonać go wieczorem.

Dopełnieniem prawidłowego podejścia do ochrony plantacji buraka cukrowego przed chwastami jest stosowanie się do wcześniej wspomnianych zaleceń z wykonaniem wszystkich zabiegów zgodnie z tajnikami prawidłowej aplikacji.

1. Dobre pokrycie cieczą opryskiwanej powierzchni: gleby / liści:
   a. drobna kropla,
   b. rozpylacz z podwójnym strumieniem płaskim,
   c. przeciwległe kierunek wykonywania kolejnych zabiegów
2. Wysoka koncentracja substancji czynnej -> możliwe niskie dawki wody (nawet 80 – 120 l/ha)
3. Dobór optymalnych warunków pogodowych -> możliwie małe straty substancji czynnej

Substancja czynna	Działanie przez glebę	Działanie przez liść	Wpływ wilgotności	Wpływ prom. / temp.
FOP/DIM	0%	100%	(+)	-
Chlopyralid	0%	100%	(+)	-
PMP (fenmdifam)	0%	100%	(+)	+ + +
Triflusulfuron-m	20%	80%	+	+ +
Chinomerak	40%	60%	+ + +	-
Metamitron	70%	30%	+ +	+ + +
Etofumesat	80%	20%	+ + + +	-
Dimetenamid	100%	0%	+ +	-

Tab. nr 2: Sposoby oddziaływania substancji czynnych.

	Suma temperatur - wschodów chwastów	Chwasty:
Zabieg nr 1	70 - 90 °C-dni	chwasty kapustne, rumianowate, poziewnik, gwiazdnica
	90 – 120 °C-dni	rdest. Ptasi, jasnota, bodziszek
Zabieg nr 2	120 - 160 °C-dni	komosa, rdestówka powojowa, przytulia czepna, słoneczni, żółtnica drobnokwiatowa, przetacznik
Zabieg nr 3	160 - 240°C-dni	szarłat, ambrozja bylicolistna, psianka czarna, uczep, chwastnica
Zabieg nr 4	240 - < °C-dni	komosa biała

Tab. nr 1: Terminy wschodów chwastów na plantacji bura cukrowego.

Substancje czynne	Rumianowate	Samosiewy rzepaku	Fiolek polny	Rdestówka powojowa	Przytulia czepna	Bodziszek	Rdest ptasi	Blekot pospolity	Komosa	Łoboda	Szczyr	Szarłat szorstki	Uczep
Etofumesat	-	(+)	-	-	++	-	(+)	-	+	+	++	-	-
Metamitron	++	+	++	(+)	(+)	+	(+)	(+)	++	++	(+)	+	-
Lenacyl	(+)	+	++	(+)	(+)	(+)	(+)	-	++	++	+	+	-
Chinomerak	-	(+)	-	(+)	++	-	(+)	++	-	-	-	-	(+)
Dimetenamid	+	-	(+)	-	-	-	(+)	(+)	(+)	(+)	-	-	-
Triflusulfuron-metylu	++	+++	++	-	++	++	++	+++	-	-	++	++	+
Fenmedifam	(+)	(+)	+	+	(+)	++	+	-	+	+	-	(+)	-
Desmedifam	(+)	(+)	(+)	++	(+)	++	(+)	-	++	+	-	++	-
chlopyralid	+++	-	-	-	-	-	-	++	-	-	-	-	++
conviso	+++	+++	++	++	++	++	++	++	+	+	++	++	++

Tab. nr 3: oddziaływanie substancji czynnych na poszczególne chwasty w uprawie buraka cukrowego.

- = brak działania, (+) = wymagane wzmocnienie działania, +++ = silne działanie

Jeśli zauważymy obecność burakochwastów na plantacji, należy je niezwłocznie wyrywać i najlepiej wynieść z plantacji, ponieważ wytwarzają one pędy nasienne i kwitną już w pierwszym roku. Osypujące się nasiona zachowują zdolność kiełkowania nawet do 18 lat.

Nawiązując do obecnych tendencji i informacji o kolejnych zapowiedziach dalszych redukcji dostępnych substancji aktywnych w produkcji buraka okazuje się, że ochrona naszych plantacji będzie coraz trudniejsza i kosztowna. Wpłynie to oczywiście negatywnie na opłacalność produkcji i ostatecznie spowoduje podniesienie ceny cukru. Niestety w całym tym ferworze dbania środowisko naturalne i naprawiania popełnionych błędów, zapomina się o interesach indywidualnych rolników czy poszczególnych państw UE – Polski. Niestety już jesteśmy importerem cukru….

Sylwester Dziewulski

Prozdrowotne właściwości jagody kamczackiej i fiołka wonnego

Fiołek wonny - roślina o sercowatych, ciemnozielonych liściach pachnących, fioletowych, różowych lub białych kwiatach. Uznawana za ozdobę ogrodu, ale niedoceniana za swoje właściwości lecznicze. Syrop sporządzony z kwiatów fiołka /kwiaty fioletowe/, ma działanie wykrztuśne. Upłynnia gęstą, szkodliwą wydzielinę zalegającą w gardle i oskrzelach. Skutecznie powleka błony śluzowe gardła i regeneruje je, kiedy są przesuszone i podrażnione przez chorobotwórcze wirusy lub bakterie. Łagodzi suchy, męczący kaszel. Działa przeciwzapalnie i delikatnie napotnie. Koi również bóle głowy spowodowane migreną lub napięciem nerwowym. Syrop z fiołka ma wpływ na przemianę materii, oczyszcza cerę z trądziku oraz wspomaga usuwanie szkodliwych metabolitów i toksyn z organizmu.

Syrop z fiołka wonnego

Składniki: 3 szklanki kwiatów fiołka /fioletowych/, 1 szklanka wody, cukier /najlepiej trzcinowy lub kokosowy/, sok z jednej cytryny.

Przygotowanie: Zerwane kwiaty płuczemy na sicie pod bieżącą wodą, odsączamy, wkładamy do emaliowanego garnka, zalewamy wodą i gotujemy ok. 15 minut. Odstawiamy na 12 godzin. Następnie odcedzamy je, wyciskamy resztki kwiatów i znowu wlewamy do garnka, dodając przy tym cukier i sok z cytryny. Ciągle mieszając gotujemy do uzyskania konsystencji gęstego syropu. Tak przygotowany syrop wlewamy do butelki, dobrze zakręcamy i zawijamy w koc na ok. 2 godz. Syrop podajemy 2-3 razy dziennie po 1 łyżce dorosłym, a dzieciom po łyżeczce 2 razy dziennie. Można go dodawać do herbaty, lub podawać profilaktycznie po 1 łyżce, czy łyżeczce dziennie, w okresie wzmożonej zachorowalności na grypę, czy na infekcje z przeziębienia.

Dobry wpływ na nasze zdrowie ma sałatka z liści fiołka wonnego, która dzięki zawartym w roślinie enzymom i witaminie C przyspiesza metabolizm w organizmie i jest źródłem antyoksydantów neutralizujących wolne rodniki. Polecana szczególnie dla osób dbających o szczupłą sylwetkę.

Sałatka z liści fiołka wonnego z sosem winegret

Składniki:1 szklanka młodych, nie do końca rozwiniętych liści fiołka wonnego, 3 jajka ugotowane na twardo, 1 szklanka posiekanej cebulki dymki lub szczypiorku i sos winegret.

Sos można wykonać samemu: 5 łyżek soku z cytryny lub octu balsamicznego, 15 łyżek oleju rzepakowego lub oliwy z oliwek, 1 łyżeczka miodu pszczelego, sól i pieprz do smaku. Produkty na sos można wymieszać w małym słoiczku, zaczynając od połączenia soku z cytryny bądź octu balsamicznego z olejem. Po dokładnym wymieszaniu i połączeniu się składników dodajemy miód, sól i pieprz. Liście umyte i odsączone połączyć z pokrojonymi w dowolny sposób jajkami i pokrojoną cebulką. Całość polać sosem. Dobre i zdrowe. Smacznego.

Następną rośliną godną uwagi jest ***jagoda kamczacka***. Nie jest jeszcze w Polsce dość rozpowszechniona i często myli się ją z borówką amerykańską. Jednakże ze względu na swoje właściwości prozdrowotne i nie tylko warto się tą rośliną zainteresować. Krzew ten o ładnym pokroju nie tylko daje smaczne owoce, ale też zdobi ogród, gdy podczas kwitnienia dość obficie obsypuje się złotożółtymi kwiatkami, a liście dość długo zachowują zielony kolor.

Owoce jagody kamczackiej mają wydłużony butelkowaty lub cylindryczno-walcowaty kształt. Roślina owocuje ok. czwartego roku po posadzeniu, jednak nie należy się spodziewać zbyt obfitego plonu – 1-3 kg owoców z krzaka. Owoce jagody są źródłem antocyjanów, które pozytywnie wpływają na układ krążenia i układ odpornościowy. Dostarczają duże ilości witaminy C, która ma działanie wzmacniające naczynia krwionośne.

Ponadto owoce w swoim składzie zawierają bardzo rzadko występujące w roślinach organiczne związki chemiczne zwane irydoidami, które wykazują właściwości przeciwzapalne. Mają bogaty profil polifenoli, zawierają antocyjany, luteolinę, kwercetynę i kwas chlorogenowy. Duża zawartość antocyjanów, flawonoidów i polifenoli sprawia, że regularne spożywanie owoców powoduje wzmocnienie naczyń krwionośnych, obniżenie ciśnienia krwi i poprawę kondycji organizmu. Związki te są ponadto cennym elementem diety antynowotworowej.

Owoce jagody kamczackiej można spożywać na surowo lub przetworzone w postaci soków, nalewek, dżemów, przecierów. Można je też zamrozić. Nie tracą swoich właściwości przy tym sposobie przechowywania. Roślina naprawdę godna uwagi. Szczerze polecam do ogrodu zarówno warzywnego, jak i kwiatowego.

Alicja Świderek

XI Zamojska Wystawa Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego

W dniach 18–19 stycznia 2020 r. w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Zamościu odbyła się już XI Wystawa Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego zorganizowana przez Zamojskie Stowarzyszenie Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego.

Patronat honorowy nad wystawą objęli: Miasto Zamość, Lubelska Izba Rolnicza, Gmina Zamość i Starostwo Powiatowe w Zamościu.

W wystawie uczestniczyło 58 hodowców prezentując 630 gołębi rasowych w 41 rasach i 120 sztuk drobiu ozdobnego w 13 rasach. Dodatkowo w 20 wolierach prezentowanych było ok. 300 gołębi wysokolotnych. Na wystawie najwięcej było gołębi: zamojskich – 107, roztoczańskich wysokolotnych – 120, zamojskich krótkodziobych – 47.

Wręczono nagrody od Prezydenta Zamościa, Lubelskiej Izby Rolniczej, Wójta Gminy Zamość i Starosty Powiatu Zamojskiego.

Lubelska Izba Rolnicza wyróżniła hodowców 10 ras: w rasie Pawik – Andrzej Boć, w rasie Mikołajowski – Sławomir Karpiuk, w rasie Orlik polski – Sławomir Madej, w rasie Roztoczański wysokolotny – Mariusz Cwynar, w rasie Roztoczański wysokolotny – Leon Klimczuk, w rasie Roztoczański wysokolotny – Dariusz Krawczuk, w rasie Zamojski – Eemanuel Jonoszczyk, w rasie Zamojski - Zbigniew Krawczyk, w rasie Zamojski – Aleksander Bełz w rasie Zamojski krótkodzioby – Waldemar Górski.

Wiceprezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan Antoni Skóra wręczył nagrodę dla Prezesa Edwarda Wasila za wkład pracy w organizację XI Wystawy Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego.

Ponadto 21 hodowców odebrało dyplomy za udział w wystawie i prezentację gołębi i drobiu a 19 nowych członków Zamojskiego Stowarzyszenia odebrało legitymacje członkowskie.

Wystawa przyciągnęła rzeszę miłośników gołębi i drobiu ozdobnego do Zamościa. W głównej mierze prezentowane były na wystawie gołębie rasy zamojskiej.

Rasa ta wyhodowana została na przełomie XVII i XVIII wieku w Zamościu i pobliskich miejscowościach południowo wschodniej Polski. Do Zamościa zostały sprowadzone przez jednego z ordynatów zamojskich w XVII i powstała na podstawie krzyżówki miejscowych gołębi lotnych z gołębiami przywiezionymi z dawnej Persji. Gołębie te pierwotnie nazywano „Perskimi". Do tej pory niektórzy hodowcy nazywają je dalej „Persami". Rasa ta po 1945 r. rozprzestrzeniła się na cały kraj.

Gołębie zamojskie, należą do jednych z najlepszych gołębi wysokolotnych. Potrafią latać na dużych wysokościach, są bardzo wytrzymałe (szybują bardzo wysoko nawet do 11 - 12 godzin) i dobrze orientują się w przestrzeni. Hodowane są w dwóch odmianach - gładkogłowej i czubatej. Zamojskie są gołębiami średniej wielkości o żywym usposobieniu.

Piotr Kuranc

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wilkołaza gra już 10 lat

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wilkołaza powstała w lutym 2010 roku. Pomysłodawczynią założenia orkiestry dętej była pani Janina Denis wraz ze swoim ojcem panem Janem Marcem. Do prowadzenia zespołu inicjatorzy założenia orkiestry zaprosili pana Kazimierza Kołodzieja.

Przez 10 lat istnienia Młodzieżowej Orkiestry Dętej wiele razy zmieniał się jej skład. Obecnie w zespole gra 22 osoby i uczy się gry na instrumentach dętych 17 nowych członków.

Orkiestra reprezentuje gminę na przeglądach powiatowych oraz wojewódzkich odnosząc liczne sukcesy. Corocznie bierze udział w Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr w Bychawie i Międzypowiatowym Festiwalu w Polichnie. Koncertuje także podczas: Święta Niepodległości, Święta Strażaka, dożynek gminno-parafialnych, Wilkołaskiego Pikniku Rodzinnego, Orszaku Trzech Króli, Gminnego Dnia Seniora, Koncertu Kolęd i Pastorałek, koncertów charytatywnych, jasełek, festynów, imprez okolicznościowych o charakterze kulturalnym i religijnym na terenie gminy, powiatu i województwa.

Aby orkiestra mogła dobrze funkcjonować i osiągać sukcesy potrzebne było wsparcie, nie tylko finansowe, ale także ciągła mobilizacja, motywacja i kreatywność. Początkowo spoczęło to na rodzicach młodych muzyków. Dwukrotnie zakupili stroje dla orkiestry, a wielu z nich także instrumenty muzyczne. Finansowe wsparcie otrzymywała również od lokalnych sponsorów i budżetu gminy. Z inicjatywy Wójta Gminy członkowie Młodzieżowej Orkiestry Dętej w 2011 i 2012 roku w ramach wsparcia finansowego z funduszy Unii Europejskiej otrzymali nowe instrumenty muzyczne.

W związku z dużą potrzebą wspierania działalności orkiestry narodził się wśród rodziców pomysł założenia stowarzyszenia. Działające od 2011 roku Stowarzyszenie Przyjaciół Wilkołaza objęło patronat nad Młodzieżową Orkiestrą Dętą. Organizacja ta po raz pierwszy zainicjowała pomysł zorganizowania dwóch stałych imprez środowiskowych na terenie Gminy Wilkołaz - Gminnego Dnia Seniora oraz Wilkołaskiego Pikniku Rodzinnego. Od 2011 roku odbywają się one cyklicznie z licznym udziałem mieszkańców gminy i powiatu.

Stowarzyszenie Przyjaciół Wilkołaza narodziło się z aktywności społecznej rodziców członków orkiestry, by wspomóc funkcjonowanie i rozwój zespołu, ale także wspomagać rozwój kulturalno – społeczny Gminy Wilkołaz poprzez m.in.

pozyskiwanie funduszy unijnych. Dzięki współpracy z Urzędem Gminy Wilkołaz oraz Lokalną Grupą Działania Ziemi Kraśnickiej dotychczas udało się zrealizować następujące projekty:

- „Zakup strojów galowych dla Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Wilkołazie" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013;
- „Doposażenie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Wilkołaza w instrumenty muzyczne i niezbędny sprzęt" - dotacja z Ministerstwa Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego – grudzień 2018 rok;
- „Rodzinalia 2018 – wilkołaska integracja pokoleń" - w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020;
- „Nowoczesne rękodzieło – warsztaty międzypokoleniowe" - w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014– 2020;
- „Kulinarne inspiracje, a tradycje wilkołaskiej kuchni" - w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020;
- „Jak być atrakcyjnym na rynku pracy" - w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020;

- „Jak dobrze mieć sąsiada – wilkołaska integracja" - w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020;
- „Noc Świętego Jana – impreza plenerowa" - w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020.

Przynależność do orkiestry to nie tylko całoroczna praca, ale również przyjemności. Każdego roku na rozpoczęcie wakacji członkowie orkiestry mają możliwość wyjazdu na wycieczki i zwiedzania niezwykle pięknych miejsc w Polsce i za granicą. Wyjątkowym przeżyciem była pielgrzymka do Włoch (2016 rok), koncert na Placu Świętego Piotra i udział we Mszy Świętej w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Via Merulana.

Dzisiaj nikt nie wyobraża sobie naszej gminy bez orkiestry dętej. Stała się ona nieodłącznym elementem lokalnej kultury muzycznej, promującym kulturowy potencjał społeczności ziemi wilkołaskiej. Uświetnianie niemal każdej imprezy na terenie gminy i poza nią daje młodemu człowiekowi nie tylko satysfakcję, ale także wzbogaca jego rozwój emocjonalny i społeczny. Dla członków orkiestra to nie tylko zwykły zespół muzyczny, lecz sposób na relaks i przyjemność, a także szczególne obowiązki związane z próbami, występami i doskonaleniem umiejętności. Jest to sposób na wzbogacanie swojej osobowości, podnoszenie samooceny, dodanie pewności siebie, zapewniający lepszy start w dorosłość.

W lutym 2020 roku Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wilkołaza obchodzi jubileusz 10-lecia istnienia. Będzie to okazja do wspomnień, refleksji, podsumowania działalności oraz planów na dalsze lata.

Zarząd Stowarzyszenia
Przyjaciół Wilkołaza

Ratujmy pszczoły

To, że pszczoły przez zapylenie czyli przenoszenie pyłku z jednego kwiatu na drugi, a czynią to niejako przy okazji zbierając nektar czyli surowiec na miód, spełniają nie dającą się niczym zastąpić rolę w produkcji żywności na całym świecie, zwłaszcza w krajach klimatu umiarkowanego, prawie wszyscy wiedzą. Badania prowadzone w wielu miejscach i przez wielu uczonych, w tym ostatnio zakończone badania w Niemczech, potwierdzają w całej rozciągłości ostrzeżenie jednego z geniuszy jakiego ludzkość wydała A. Einsteina które, w różnych wersjach znają prawie wszyscy: gdy zginą pszczoły, po czterech latach wyczerpią się zapasy żywności i ludzie zginą z głodu.

A że pszczoły giną, to wszyscy wiemy. Długi czas było to jedynie zmartwienie hodowców pszczół czyli pszczelarzy, głównie z uwagi na wytwarzanie przez te niezwykłe owady miodu. Dziś prawie wszyscy wiedzą, że nie miód ani nawet pyłek czy pierzga, których to wytworów niezwykłe właściwości dopiero od niedawna zostały poznane, są ważne ale nie najważniejsze. Najważniejsze jest zapylanie. Wielkość plonów roślin rolniczych, a więc nasza żywność a także żywność zwierząt, które następnie są lub będą naszą żywnością, zależy od zapylania. Według różnych szacunków, aby ograniczyć się tylko do terytorium Polski, wzrost produkcji rolniczej przez zapylanie szacuje się na poziomie 5 miliardów w skali rocznej. Zapylone rośliny, także te tak zwane samopylne, dają większy plon jak to jest np. z rzepakiem, czy z dorodniejszymi, bardziej wykształconymi owocami np. maliny. Zainteresowanych wzrostem plonów odsyłam do szczegółowych opracowań na ten temat, których, Bogu dzięki, pojawia się coraz więcej.

Pszczoły jednak giną i to giną masowo. Statystyki prowadzone od kilku lat tą smutną prawdę potwierdzają. Nic więc dziwnego, że trwa szukanie przyczyn masowego ich umierania. Nawiasem mówiąc, począwszy od Sokratesa (III wiek przed Chrystusem), greckiego filozofa, mędrca i miłośnika przyrody, który obserwując pszczoły i ich niezwykłe umiejętności powiedział m.in. że jest w nich "Bożego ducha iskierka". Pszczelarz, powtórzę: pszczelarz (proszę nie mylić z handlarzem miodu czy też "trzymaczem" pszczół), nigdy nie powie że pszczoły zdechły. Powie, że pszczoły umarły albo w najlepszym wypadku spadły.

Dziś wiemy to bez wątpienia, że pszczoły giną z powodu środków chemicznych stosowanych w tzw. ochronie roślin. Pszczoły giną też, z powodu GMO tak twierdzą uczeni których labolatoria nie są uzależnione od finansowania poprzez firmy propagujące rośliny genetycznie modyfikowane. Tracą zmysł orientacji po kontakcie z rośliną genetycznie zmodyfikowaną w efekcie czego nie potrafią wrócić do ula i giną na łące, polu czy w lesie. Tym samym ich macierzysta rodzina w ulu, z braku dostawy pokarmu, również skazana jest, oczywiście, na wcześniejszą czy późniejszą zagładę.

Wymienione przyczyny masowego wymierania pszczół nie tłumaczą jednak wszystkiego. Są tereny, także w Polsce, gdzie nie stosuje się środków chemicznych do ochrony roślin, nie uprawia się też roślin zmodyfikowanych genetycznie, a pszczoły nadal, zwłaszcza w drugiej połowie lata i jesienią, masowo umierają. Umierają z powodu chorób, umierają z powodu pasożytów. Te ostatnie przyczyny można to tłumaczyć brakiem wiedzy, czy brakiem umiejętności stosowania środków leczniczych. Wśród pszczelarzy są też jednak bardzo dobrzy pszczelarze, świetni fachowcy, którym nie brak wieloletniego doświadczenia, umiejętności prowadzenia pasiek i umiłowania pszczół. Nie ma wątpliwości, że w trosce o swoje owady w umiejętny i właściwy sposób podają im środki lecznicze. A jednak pszczoły nadal masowo giną.

Wnikliwe, szeroko prowadzone, wielokrotne powtarzane badania i obserwacje wykazały, że istotną tego przyczyną jest **brak pyłku**. W naturze, na łące, lesie czy polu, w zasięgu lotu pszczół, nie ma po prostu wystarczającej ilości kwiatów wytwarzających, jak wiadomo, nektar i pyłek. Nektar w jakimś stopniu, na jakiś okres czasu, można zastąpić nieskażonym, rozpuszczonym w wodzie cukrem lub też inwertem. Natomiast pyłku i znajomości jego składu, mimo wielokrotnych prób, niczym zastąpić się nie da. Pyłek, nieodzowny, istotny składnik pszczelego pokarmu, którego skład od kilkunastu zaledwie lat jest znany, jest przebogaty w biokomponenty i jest, powtórzę, niezbędnym składnikiem pokarmowym pszczelich larw a także dorosłych pszczół. Miernikiem zapotrzebowania na pyłek niech będzie choćby to, że gdy pszczoły mają w zasięgu lotu pyłkodajne rośliny aż 40% spośród pszczół lotnych zbiera go i znosi do ula. Nadwyżkę, jeśli im zostaje, konserwują w postaci pierzgi na dni w które pyłek nie będzie im dostępny.

W wielu rejonach Polski, zwłaszcza w drugiej połowie lata, nie ma już kwiatów a tym samym nie ma też pyłku. Nie ma, bo całe połacie upraw na polach zajmuje pszenica w której chemicznymi środkami zlikwidowano chwasty, czyli rośliny nektaro i pyłkodajne jak chociażby wszystkim znany chaber.

Całe połacie zajmują też lasy. Nie są to jednak lasy naturalne, z różnego rodzaju drzewami, krzewami, różnorodnym poszyciem, lecz lasy zasadzone pod dyktando człowieka, a więc wszędobylska sosna, sosna i jeszcze raz sosna a na obrzeżach trochę brzozy. Co w takim lesie mogą dla siebie znaleźć pszczoły? Wczesną wiosną w niektórych jedynie jagody z których, z powodu chłodu, nie zawsze mogą już pobrać nektar czy pyłek a potem już nic.

A łąki zapyta ktoś? Niegdyś naturalne, a więc przepełnione różnego rodzaju, kwitnącymi w różnym czasie kwiatami. Dziś kwiaty te, jeśli jeszcze gdzieś się zachowały, zostają skoszone w fazie zakwitania lub jeszcze wcześniej, bo w tej fazie rośliny posiadają najwięcej przyswajalnych dla inwentarza składników.

A ileż dawniejszych łąk przekształconych zostało w pola obsiewane wyłącznie wysokobiałkowymi trawami dającymi, co skutkuje tym że krowy dają więcej mleka, ale nie rosną tam już jakiekolwiek pożyteczne dla pszczół kwiaty.

Zostały nam jeszcze miedze. Jeśli zostały przy przeogromnych wielohektarowych monokulturach. Rosły na nich niegdyś pyłko i nektarodajne kwiaty. Dziś oprysk skutecznie je zniszczyły. Został wszędobylski perz, krwawnik, niekiedy też bylica, które to rośliny dla pszczół mają zerową wartość.

Pszczoły, jak wiadomo, mają określony zakres lotu, najwyżej do 2,0–2,5 km i tylko w tym promieniu mogą zbierać to czego potrzebują. A potrzebują niemało. Jedna, średniej siły rodzina, tylko na własne potrzeby zużywa w ciągu roku około 30 kg pyłku i 85–105 kg miodu. W tym celu zbieraczki muszą odwiedzić miliony kwiatów. Dla przykładu, do zebrania nektaru na wytworzenie jednego kilograma miodu pszczoły muszą zebrać nektar z około 100 000 kwiatów. Czy zatem w tym świetle dziwi nas to, że pszczoły masowo umierają. A przyczyny tego są aż nazbyt widoczne: brak pożytków.

Wszyscy wiemy, że ciągle rozwijająca się tzw. urbanizacja, czyli tereny zabierane pod budownictwo mieszkaniowe, przemysł, drogi itd. permanentnie uszczuplają przestrzeń z której pszczoły mogłyby zbierać pokarm a więc i żyć.

Zostają jeszcze obejścia, działki, ogródki, trawniki itd. A propos tych ostatnich. Nastała moda na bezsensowne koszenie trawników, także przy drogach, nawet jeszcze w listopadzie, kiedy już trawa, ale i kwiaty, nie mają szans na odrosty. Podobno dla bezpieczeństwa i podobno dla polepszenia estetyki.

Koszącemu przydomowy trawnik właścicielowi spalinowej kosiarki, zanieczyszczającej przy tej okazji spalinami i tak już zanieczyszczone środowisko, do głowy nie przyjdzie, że nie dopuszcza w ten sposób do rozwinięcia się jakiegokolwiek kwiatka, a przy okazji zakłóca spokój sąsiadom.

Moda na iglaki, która dotarła do nas w okresie zachwytu nad tym co na Zachodzie (przy okazji zapytam jak długo będziemy jeszcze bezmyślnie małpować to co stamtąd), spowodowała m. in. sadzenie w obejściach cmentarnych tui. Skutecznie odgradzamy się od oczu sąsiadów, ale równocześnie eliminujemy nasze, pożyteczne dla pszczół i innych owadów i ptaków rodzime, pożyteczne krzewy.

A masowe, za zgodą, a jakże, nic nie rozumiejącego wójta czy burmistrza, oczywiście, zgodnie z przepisami, wycinanie nektaro i pyłkodajnych przydrożnych klonów czy lip. Spróbujcie policzyć, ile nowych drzewek, po roku od wsadzenia (to dla zachowania przepisów), w miejsce wyciętych, jeszcze zostało. Ilu z nich i po ilu latach dane będzie im jeszcze urosnąć tak, aby mogły zastąpić te wycięte.

Reasumując to co powyżej, tak długo jak długo nie zrozumiemy tych przyczyn i tak długo jak będą one trwały, pszczoły i inni zapylacze będą umierały. Pozwolę sobie powtórzyć: pyłek czy też przetworzony przez pszczoły, na okres w którym jest on im nie dostępny, w naturalny, bez jakiejkolwiek interwencji człowieka, w postać pierzgi, jest ich niezbędnym, nie dającym się niczym zastąpić składnikiem pokarmowym. Bez składników znajdujących się w pyłku osłabione organizmy pszczół nie są w stanie wytworzyć własnej immunologii, ich organizmy łatwo ulegają chorobom, trudniej neutralizują działanie szkodliwych dla ich organizmów środków chemicznych, w efekcie czego masowo umierają.

Każdy organizm i tego nikomu nie trzeba tłumaczyć, w określony sposób się odżywia a równocześnie stanowi pożywienie innego organizmu. Takie mechanizmy funkcjonują przez tysiące lat. Dzisiejszy, zaślepiony człowiek, kierując się tylko swoimi egoistycznymi potrzebami, zakłóca ten naturalny bieg i funkcjonowanie. Wnioski są oczywiste. Należy, na ile to jest jeszcze możliwe, zachować naturalną bioróżnorodność. A więc ograniczyć ekspansję człowieka do tego, co jest absolutnie niezbędne, co nie zakłóca naturalnych procesów w przyrodzie. Zacząć trzeba od siebie, od refleksji nad tym co ja, co moja rodzina, co moi znajomi, współpracownicy, otoczenie może zrobić, aby zachować naturalne środowisko. Być może, nawet jeszcze teraz, w niektórych przypadkach da się powrócić do stanu pierwotnego, w imię tego, aby ratować to co jeszcze zostało.

Ks. Eugeniusz Marciniak

W krzywym zwierciadle

Nie trzeba być zbyt spostrzegawczym, aby zauważyć, że w ostatnim czasie w środkach masowego przekazu coraz częściej pojawiają się programy, artykuły, wypowiedzi itp. dotyczące stylu życia określanego, jako: „zdrowy", „fit", „eko", „bio" i sam już nie wiem jak jeszcze. Coraz więcej osób z różnych środowisk mówi o sobie, że prowadzą zdrowy styl życia, zdrowo się odżywiają, czy po prostu, że dbają o siebie. Nie ma w tym nic złego. Wręcz przeciwnie to bardzo dobrze, że ludzie chcą się zdrowo odżywiać i mieć zgrabną sylwetkę. Ostatecznie przysłowie mówi: „W zdrowym ciele zdrowy duch". W uproszczeniu to znaczy, że jak będziemy zdrowi na ciele to stresy i durnoty nie będą się trzymały naszej głowy. Czy jednak na pewno? W telewizji i internecie stale wypowiadają się różni trenerzy personalni, dietetycy, eksperci żywieniowi itp. Nie przeczę, że większość z nich to profesjonaliści, którzy wiedzą, co i o czym mówią, ale jakże często można posłyszeć wypowiedzi różnych „guru", które świadczą o kompletnym dyletanctwie ich autorów. Stosując się do ich zaleceń na pewno nie pozbędziemy się stresów, a i ciało możemy wpędzić w poważną chorobę.

Nie o tym jednak chciałbym pisać. Ostatecznie jak ktoś chce podlegać czyjejś sugestii to jego sprawa i nic nam do tego. Gorzej, że różnego rodzaju teorie często sprzeczne ze zwykłym zdrowym rozsądkiem i tym, co mówi nauka próbuje się mam przedstawiać, jako jedyną słuszną prawdę, do której powinni stosować się wszyscy. Mechanizm jest prosty. Pogląd na jakąś sprawę jest tak często powtarzany, niekoniecznie przez ludzi o ugruntowanym autorytecie, że w końcu jego autorzy sami stają się autorytetami w danej dziedzinie i wtedy na nic zdają się nawet najtwardsze dowody naukowe. Taką właśnie „prawdą", którą coraz częściej się nas karmi jest pogląd jakoby jedzenie wyłącznie pokarmów roślinnych było zbawienne dla ludzkiego zdrowia i jedynym ratunkiem przed czekającą świat niechybną zagładą. Mowa oczywiście o wegetarianizmie, czyli diecie opartej wyłącznie o… No właśnie i tu jest problem, ponieważ zwolennicy wegetarianizmu dzielą się na liczne odłamy, z których najłagodniejszy dopuszcza spożywanie niektórych produktów pochodzenia zwierzęcego np.: ryb, mleka, jaj. To nic innego jak dieta od wieków zalecana przez Kościół w dni postne. To również dieta mająca silne naukowe podstawy i niewątpliwie mogąca odegrać niezwykle pozytywną rolę w rozwiniętych społeczeństwach, w których niewłaściwe odżywianie w połączeniu z małą aktywnością fizyczna prowadzi do masowej otyłości oraz licznych schorzeń. Niejako na drugim biegunie ruchu wegetariańskiego są zwolennicy całkowitego wyłączenia produktów zwierzęcych z diety tzw. weganie, których skrajne odłamy posuwają się do takich nonsensów jak np.: odmowa noszenia skórzanych butów czy odżywianie się wyłącznie sokami.

Jak już wspomniałem nic nam do tego, w jaki sposób ktoś chce się umartwiać. Ostatnio jednak słuchałem w telewizji wypowiedzi pewnej Pani, z której wynikało, że wprawdzie przy przechodzeniu na dietę opartą wyłącznie na produktach roślinnych powinniśmy zasięgnąć porady lekarza, ale nie należy się bać. Nic złego przecież się nie stanie, jeżeli w ten eksperyment włączymy np. nasze dziecko. Najwyżej będzie ono mniejsze niż jego rówieśnicy. Włos zjeżył mi się na głowie. Mniejsze, czyli co? Czyli będzie się wolniej rozwijało niż jego rówieśnicy. Zgroza!

Z czego to wynika? Postaram się pobieżnie wyjaśnić. - Ciało ludzkie, tak jak każde zwierzęce poza wodą zbudowane jest głównie z białek. W skład białek wchodzą aminokwasy. I tu zaczynają się problemy, ponieważ spośród 20 aminokwasów wykorzystywanych przez nasz organizm, osiem to tzw. aminokwasy egzogenne, czyli takie, których nie jesteśmy w stanie sami wytwarzać. Musimy je pobierać gotowe wraz z pokarmem. Pokarmy zwierzęce np.: mięso, mleko, jaja, ryby itp., zawierają pełen komplet aminokwasów egzogennych. Natomiast roślinne są ubogie w niektóre lub nie zawierają ich w ogóle. Dlatego prawidłowe odżywianie powinno uwzględniać w diecie także domieszkę produktów zwierzęcych. W starszym wieku domieszka ta nie musi być duża, a przy spożywaniu bardzo różnorodnych roślin może jej nie być. Natomiast w przypadku dzieci, ograniczenie pokarmów zwierzęcych to prawie zbrodnia. Młody organizm szybko rośnie i jakikolwiek brak substancji budulcowych, skutkuje ograniczeniem jego rozwoju niemożliwym do nadrobienia w późniejszych latach. Dlatego np.: mieszkańcy Indii, Chin, Wietnamu, gdzie dieta oparta jest głównie o produkty roślinne, są drobniejsi od Szwedów czy Holendrów, których jadłospis tradycyjnie zawiera bardzo dużo produktów mlecznych.

Wszystko, o czym piszę to nie jest żadna wiedza tajemna. Wpraw-

dzie kiedyś można ją było poznać tylko na wykładach lub z podręczników biochemii, ale dzisiaj w dobie internetu, teoretycznie powinien mieć do niej dostęp każdy. - Akurat. Jak tak myślicie to spróbujcie wpisać w okienko wyszukiwarki internetowej np.: wegetarianizm, zasady zdrowego odżywiania itp. Zamiast paru zdań jasnego przedstawienia problemu i właśnie zasad zdrowego odżywiania, z którymi kiedyś można się było zapoznać w każdym ośrodku zdrowia ze stosownej planszy – nie wiem czy jeszcze takie wiszą, otrzymamy „papkę informacyjną" o światopoglądowych, moralnych, ekologicznych, etycznych itp. aspektach wegetarianizmu o jego zbawczym wpływie na klimat, walkę z głodem i ubóstwem i jak już napisałem wręcz niezbędności do dalszego istnienia naszej planety. Aż mnie zatkało jak przeczytałem jeden z tytułów: „Polacy masowo przechodzą na wegetarianizm". Kompletny odlot! Nawet jak znajdziecie jakąś informację o zagrożeniach to jest ona przedstawiana w taki sposób, że po jej przeczytaniu będziecie wiedzieli jeszcze mniej niż przed.

Ciągle podkreślam: nic mi do tego, co kto je, ale niech i on odczepi się od tego, co ja jem. Tak jednak nie jest. Ostatnio pojawiły się np. pomysły dodatkowego opodatkowania produktów mięsnych w UE. Poprzez wzrost cen miałoby to wpłynąć na ograniczenie spożycia mięsa i mieć pozytywne skutki ekologiczne poprzez spadek emisji gazów cieplarnianych, których jednym z głównych źródeł, według wegetarian, jest chów zwierząt. Jak oni sobie to wyobrażają? Przecież spadek pogłowia np. bydła mięsnego to także spadek produkcji mleka, ponieważ, aby krowa je dawała musi urodzić cielę, a rodzi się tyle samo jałóweczek, co byczków. Byczki można wykorzystać tylko w produkcji mięsnej. Poza tym zwierzęta hodowlane odżywiają się głównie tym, czego nie je człowiek. Nawet świnie (wszystkożerne) poza zbożem – z reguły gorszej, jakości niż konsumpcyjne, jedzą także odpady z produkcji żywności np.: śrutę sojową, śrutę rzepakową. Natomiast przeżuwacze – bydło, owce, kozy mają zdolność trawienia celulozy. Bez nich jakiekolwiek wykorzystanie rolnicze olbrzymich obszarów trawiastych naszej planety jest niemożliwe! Na Ziemi żyją całe społeczności odżywiające się prawie wyłącznie produktami zwierzęcymi. Nawet w Europie bez bydła musielibyśmy zaniechać rolniczego wykorzystania łąk. Bez zwierząt musiałaby wzrosnąć produkcja nawozów sztucznych, a rozwijająca się powoli produkcja żywności ekologicznej byłaby niemożliwa w niektórych dziedzinach, a w innych poważnie utrudniona.

Takie pomysły jak „ratowanie planety przez zakaz jedzenia mięsa" w dłuższym okresie czasu niechybnie skończyłyby się głodem i strasznym zniszczeniem środowiska.

Wszystkim zwolennikom skrajnego weganizmu radzę zastanowienie się nad tym stylem życia.

Piotr Witkowski

INSTYTUT WŁÓKIEN NATURALNYCH I ROŚLIN ZIELARSKICH
INSTITUTE OF NATURAL FIBRES & MEDICINAL PLANTS

GWARANTUJEMY
ZAKUP 100% plonu nasion

PROGRAM KONOPNY

PRZYCHÓD Z HEKTARA 15 000 PLN A MOŻE NAWET WIĘCEJ

ROLNIKU!

ZAPRASZAMY DO PROGRAMU KONOPNEGO!

Uprawiaj dla Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich konopie przemysłowe polskich odmian.

Naszym plantatorom oferujemy:
Zakup 100 % plonu nasion
Pełną pomoc od siewu do zbioru
Atrakcyjne warunki rozliczeń z plantatorami
Kontakt z plantatorami z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem

INFOLINIA: 664 949 998
WWW.PROGRAMKONOPNY.PL